Nr. 34. Środa, 12. Lutego 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Piohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

W ostatnich czasach obiegały prasę rozmaite pogłoski na temat rzekomego zamiaru Zarządu kolejowego podniesienia zasadniczych pozycyj taryfy przewozowej kolei państwowych, — a w związku z tem pojawiła się także wiadomość o podaniu, jakie zamierzają wnieść przeciw takiemu podwyższeniu taryfy kolejowej oraz pod pewnymi warunkami nawet także przeciw dalszej akcyi w kierunku upaństwowienia kolei żelaznych, wymienione przez niektóre dzienniki szczegółowo firmy przemysłowe. Wprawdzie pogłoski te i doniesienia zostały już podczas obrad komisyi budżetowej Izby posłów należycie wyświetlone przez P. Ministra kolei żelaznych, to jednak nie od rzeczy będą jeszcze niektóre wyjaśnienia i sprostowania.

Mianowicie podnoszono twierdzenie, jakoby Zarząd kolei państwowych polecał obecnie przeprowadzać w swych warstatach roboty, które dawniej wykonywał przemysł prywatny; otóż w rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że rozmiary i ilość robót, wykonanych w warstatach kolei państwowych równorzędnie z robotami prywatnemi, a wykonanych zresztą jedynie dla zatrudnienia robotników w okresach, kiedy jest mniej zajęcia przy naprawach uszkodzonych przedmiotów z taboru kolejowego, w ostatnich latach zmniejszyły się znacznie. Warstaty kolei państwowych sporządzają jako nowe, jedynie t. zw. zapasowe wagony towarowe; otóż tych wagonów sporządzono tam w r. 1898 — 50 sztuk, w r. 1899 — 34, w r. 1900 — 27, w r. 1901 — 11 sztuk, gdy w tym samym czasie prywatny przemysł dostarczył kolejom państwowym takich wozów: 3520, 1939, 2939, 1530 sztuk. Bynajmniej nie rozszerzano także w ostatnich latach wyrobu niektórych zapasowych części składowych wagonów i lokomotyw. który to wyrób odbywa się w warstatach kolejowych już od dawna. Ponieważ zatem nie zaszła zgoła żadna zmiana w dotychczasowym sposobie zaopatrywania tego rodzaju potrzeb kolei państwowych, przeto P. Minister kolei żelaznych nie miał także żadnego powodu wyrażać swego zdania o finansowych rezultatach takiej zmiany, a wzmianka w owem podaniu o jakiemś prywatnem wyrażeniu się P. Ministra, tyczącem się tego przedmiotu, jest zupełnie nieprawdziwa.

Z okoliczności, że wydawana przez c. k. koleje państwowe generalna taryfa przewozowa, począwszy od r. 1902 ma pojawiać się nie w dniu 1 stycznia lecz w dniu 1 lipca, wywnioskowano, że zostaje to w związku z zamierzonem podwyższeniem tej taryfy. Tymczasem zmiana terminu ogłoszenia tego wykazu ma powody wyłącznie typograficznej natury, mianowicie spowodowana została zmianą układu co do druku tej obszernej i kosztownej publikacyi.

Memoryał przemysłowców zaznacza dalej między innemi, że Administracya kolejowa posługuje się niewystarczającą liczbą przestarzałych wagonów, zamiast sprawić nowe i w dostatecznej liczbie; w obec tego wystarczy stwierdzić, że austryackie koleje państwowe w ostatnich 4 latach (od r. 1898) sprawiły w miejsce starych i wycofanych nie mniej jak 88 lokomotyw, 300 wagonów osobowych i 1052 służbowych oraz towarowych, a wszystkie te lokomotywy i wozy zbudowane są według nowoczesnych wymagań, kosztem okrągło 13 milionów koron. Prócz tego zaś zakupiono: 561 lokomotyw, 993 wagonów osobowych, 8876 wagonów służbowych i towarowych kosztem okrągło 91 milionów koron. — Cyfry te, oraz zamówienia na r. 1902 dowodzą jak usilnie stara się Administracya kolei państwowych o przeobrażenie taboru kolejowego, i że pod tym względem już dotychczas osiągnięto wydatne rezultaty.

Przyboczna rada dla budowy dróg wodnych.

Wiedeń, 11 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza listę członków i zastępców członków przybocznej rady dla budowy dróg wodnych. Rada składa się z 40 członków i tyluż zastępców, mianowanych w połowie przez Wydziały krajowe interesowanych krajów, a w połowie przez *Rząd*. Przewodniczącym rady jest Minister handlu baron Call, zastępcą przewodniczącego szef sekcyi dr. Franciszek Stibral.

Z Galicyi wchodzą w skład rady:

Z ramienia Wydziału krajowego jako członkowie: Mieczysław Onyszkiewicz, poseł do Sejmu, członek Wydziału krajowego i właściciel dóbr; Włodzimierz Kozłowski, poseł do Sejmu, właściciel dóbr; dr. Antoni Górski profesor Wszechnicy Jagiellońskiej. właściciel dóbr: dr. Arnold Rapoport, poseł do Sejmu i Rady państwa;

jako zastępcy: Andrzej Kędzior, dyrektor krajowego biura melioracyjnego; Albin Rayski, poseł na Sejm krajowy; Ludwik Baldwin Ramułt, właściciel dóbr i prezes Rady powiatowej; Eugeniusz Oleśnicki, poseł na Sejm krajowy.

Mianowanymi przez Rząd członkami rady są: pp. Teofil Merunowicz, poseł na Sejm i do Rady państwa; Józef Richter, profesor Politechniki lwowskiej; Juliusz Siegler d'Eberswald, dyrektor dóbr i generalny pełnomocnik hr. Andrzeja Potockiego w Krzeszowicach; hr. Antoni Wodzicki, tajny radca, poseł na Sejm i do Rady państwa;

zastępcami: ks. Andrzej Lubomirski, dziedziczny członek Izby panów i poseł na Sejm; dr. Tadeusz Rutowski, poseł na Sejm; Tadeusz Sikorski, profesor Uniwersytetu w Krakowie.

KORESPONDENCYE

Rzym, d. 7 lutego.

(Adelajda Ristori. — Uroczystość jej jubileuszu. — Przedstawienie w teatrze Valle.)

Wiemy, ile miejsca w życiu Włoch zajmuje teatr, zwłaszcza opera, ale także i dramat. Śpiewacy są przecież jednym z głównych artykułów wywozu, a *circenses* były zawsze przedmiotem szczególniejszego, zbyt zapewne wielkiego zamiłowania, szerokiej włoskiej publiczności. Więc i jubileusz Ade-

Z Wystawy.

Pamiętamy wszyscy te czasy niepodzielnego królowania artystów polskich w Monachium. Nadawali oni ton i stwarzali modę. Malarstwo niemieckie spało, złożone jakimś ciężkim, bezdusznym snem — Böcklin walczył wówczas jeszcze z nędzą, o Klingerze wiedziała zaledwie szczupła garść berlińskich znajomych, o Stucku, Hoffmannie, krążyły dopiero legendy, że będą kiedyś z nich „ludzie“. Na tym tle zupełnego zastoju, ożywionego monotonnym malarstwem historycznem, importowanem z Dusseldorfu i Berlina (Menzel), wyłoniła się, naleciała polska sztuka i odrazu zajęła dominujące stanowisko.

Z obrazów Chełmońskiego, Brandta, Wierusz-Kowalskiego i tylu innych, których zapędziły losy do stolicy Bawaryi, szły jakieś ożywcze, świeże powiewy.

Przejawiała się w nich dusza bogata, twórcza, bujna, targana może tęsknotą za krajem i odtwarzająca go z dziwnym ukochaniem.

Pamiętacie te kwietne, świetne w barwach stepy, te niezmierzone dale śnieżne stapiające się z niebem zalanem purpurą zachodów — tych Lisowczyków w zawiesistych czapkach, lecących jak czarci na złamanie karku przez ugory i jary....

Przesuwały się one przez nasze wystawy jak meteory, budziły różnorodne sądy i wracały napowrót za granicę aby utonąć w prywatnych galeryach magnateryi angielskiej i niemieckiej.

Z czasem przemieniły się te różne krasne, ukraińskie czwórki, powroty z wesela, chrzcin, wypraw, w formalną manię. Najwybitniejsze talenta traciły samodzielność, ulegając niewolniczo modzie i Kunsthändlerom. Niejednemu tu w kraju otwierały się oczy. Gwiazdy bladły i gasły.

Brandt zeszedł może najpóźniej z owego piedestału, na którym ustawiła go w chwale krytyka zagraniczna. Witkiewicz pierwszy zwrócił uwagę na pewne charakterystyczne cechy tego talentu. Podobny Brandtowi rodzaj twórczości spotyka się czasem w sztuce. Bo obok umysłów przewodnich, kreślących rozmachem własnej, wielkiej duszy, wytyczne drogi twórczości — idących zawsze samopas i czerpiących z własnego skarbca przejawy natchnienia, przyświecającego kulturnym pochodom ludzkości, spotyka się w tłumie dążących za nimi, talenta nawet wielkie, lecz pozbawione możności doznawania bezpośrednich wrażeń. Brak im samoistności. Biorą materyał artystyczny z drugiej ręki. Są to natury kompilacyjne, przykrywające płaszczykiem własnych sposobików cudzy pomysł lub motyw. podpatrujące i umiejące odczuć wyniki doświadczeń innych artystów.

W J. Brandtcie odnajduje się bezsprzecznie talent wybitny, ale nie samodzielny. W „Bitwie pod Chocimem“, w „Odsieczy Wiednia“, „W pogoni“ w „Jarmarku w Bałcie“, przesuwają się znamienne ślady obcych, potężniejszych od niego twórczości. któremi odświeżał swoją robotę, stosując ją zawsze do mody i zapotrzebowania. Korzyści odnosił ztąd wielkie — lecz naprawdę pozorne. Goniąc za ostatnim efektem, wprowadzając po koleji najnowsze i najróżnorodniejsze maniery, skończywszy wreszcie na tym niebieskawo białym tonie, przy którym już pozostał, wpadł wreszcie w konwencyonalizm. w monotonność. Ta monotonność wyłazi już teraz wszędzie, jak przetarty gobelin, z kompozycyi, z rozłożenia planów, figur, barwy i światła. Żywotność i ruchliwość talentu umiejącego się ciągle, chociaż sztucznie odradzać, z biegiem czasu zanikła.

Patrząc na najnowszy obraz Brandta wiszący obecnie w ostatniej sali wystawy, odbiera się wrażenie, że mimo nowości samego pomysłu, wykonanie jego jest już znane, widziane, opatrzone. Mówiono dawniej o Brandtcie, że ma nadzwyczajne, rzeczywiste poczucie harmonii koloru i pojmowanie, na czem polega efekt malowniczości. Weźmy pod uwagę „Kulig Sobieskiego“.

Kompozycya naturalnie świetnie obmyślana, wybrana pora — doskonała. Jest wieczór. W dali zasnuwa się przejrzystą, liliową mgłą Wilanowski pałac. Król Jan z żoną wyjeżdzają na zabawę. Przepyszne rumaki ciągną sławne z piękności sanie. Po obu stronach grupują się tłumy dworzan, husaryi i gości. Marsowe, przepięknie groźne twarze wychylają się z pod żelaznych przyłbic i hełmów. Niektórzy z nich trzymają smolne pochodnie w ręku. Na pierwszym planie, wprost na widza, pędzą laufrzy w bogatych wschodnich szatach.

Zdawałoby się, że taki obraz powinien aż kipieć od życia, werwy, ruchu! Gorące światła łuczywa ślizgają się przecież po zbrojach i łamią tysiącem migotliwych blasków w bogatych zapinkach strojów. Rumaki rwą się do biegu. Tłum przewala się przez śnieżną drogę i pędzi w zimową, zamgloną dal z „Kuligiem“!

Mając pod ręką tyle wspaniałych efektów, mając co gorsza możność ich wykonania, nie zużył ich autor zupełnie. Dał w zamian całość prawie że martwą. Dworzanie robieni z jednego modelu, osadzeni są w różnych pozach mających naśladować jakąś imitacyę ruchu, na stojących niemal w miejscu koniach; obraz dzieli się na odrębne i nie mające nic z sobą wspólnego działy, światła prawie że nie świecą i nie rzucają żadnych cieni, a para królewska nadjeżdzająca gdzieś z głębi, nie różni się niczem w kolorycie od pierwszoplanowych figur. — Wszystko jest szare, bezbarwne, robione na pamięć. Cały ów „Kulig“ wskazuje wyraźnie na pewną dekadencyę talentu, który nie umie już wskrzesić w sobie tradycyi minionych lat, rozjaśnionych tak wyraźnymi tryumfami, jakimi cieszyły się poprzednie dzieła twórcy „Czarnieckiego pod Koldyngą“.

Dział portretowy reprezentowany jest licznie i dobrze.

Do najwybitniejszych zaliczyć należy portret własny Damazego Kotowskiego.

Velasquez, Van Dyck, Rembrandt, Hals, kierowali zawsze całą uwagę widza na twarz portretu, jaki w danej chwili ma się przed sobą. Samo, bodaj najwierniejsze. skopiowanie kamizelki lub guzika nie wystarcza. W portrecie idzie przedewszystkiem o odtworzenie człowieka i przedstawienie go w takiej pozie, ruchu, kolorycie, aby na pierwszy plan wyszła jego indywidualność, aby z pod obsłonek roboty prześwietliła się dusza. Tak pojmowano portret dawniej, tak rozumie go także Kotowski. Stąd każda jego praca, czy to jest podobizna własna, czy cudza, ma wielką, nieocenioną jeszcze u nas należycie wartość artystyczną. Weźmy ostatni autoportret wystawiony obecnie w tutejszym salonie. Co za życie w tej twarzy! Co za wyraz w tych oczach i jak doskonale zachowany! Patrzą one gdzieś wprost przed siebie, a w całej postaci siedzącego oddany jest dziwnie w ekspressyi swojej silny moment psychiczny, w którym przebija się wiernie dusza portretowanego. Jest to jakiś błysk skupienia w sobie — odsłaniający najgłębsze tajniki psychiczne, jakieś zapatrzenie w swoje własne ja, każące zapominać o zewnętrznem otoczeniu... Ręce wyjątkowo dobrze zrobione, trzymają bezwiednie pędzle, twarz zwrócona do widza, bocznie oświetlona, ogromnie w tonacyi swej umiarkowana — całość malowana spokojnie, bez żadnej brawury, sposobem przypominającym dawne obrazy Holbeina.

Ten portret jest najlepszy z tych, jakie tutaj widziałem.

Szkic portretowy C. Godebskiego, robiony przez Krzesza, zwraca również uwagę. Ma on pewien stopień skończenia, poprawny rysunek i bardzo szczęśliwie uchwycone podobieństwo. Drugi, tego samego autora, przedstawiający damę w żółtej, mocno wyciętej sukni, odkrywającej białość i pełność ramion, jest już o wiele słabszy. (Skrócenie lewej ręki błędne).

Portrety p. Pająkównej noszą szczególny charakter. Nie widać w nich postępu. Odtwarza ją niezmiennie, zbyt ogólnie i osobiście to wrażenie, jakie na artystkę wywiera model. Obrazy jej, wydają się być — szkicami, traktowanymi, jak gdyby z umyślnem niedbalstwem, obniżającem ich wartość. A szkoda, bo poprzednie roboty wskazywały na doskonałe opanowanie materyału rysunkowego i kolorystycznego, zatracające się zwolna — w manierze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Alfred Wysocki.

lajdy Ristori wyrósł tutaj niemal do wysokości wypadku narodowego... Wielka artystka, obchodząca w tak uroczysty sposób, ośmdziesiąt lat skończonych, jest przytem najzacniejszą kobietą, jak słusznie podniesiono „doskonałością w sztuce i w życiu" i zajmuje w Rzymie, jako markiza Capranica del Grillo, wdowa po rzymskim patrycyuszu, zaszczytne stanowisko towarzyskie.

Spotykałem nieraz markizę del Grillo w salonach rzymskich, gdzie bywa z córką, Bianką, powiewną, ładną, choć już nie młodą blondynką, która, jak mówią, nie poszła za mąż, bo nie znalazła tej wysokiej partyi, jaką sobie matka życzyła, zwłaszcza, że panna była i bardzo ładną i posażną. Syn ożenił się z markizą di Luca-Resta z Neapolu i jest szambelanem królowej Małgorzaty.

Adelajda Ristori podparła finansowo tytuł swego męża, kiedy ich majątek dwa razy się zachwiał, puściła się w wielkie objazdy artystyczne po Europie i Ameryce i dopiero przed dwudziestu kilku laty, ostatecznie opuściła scenę, aby od czasu do czasu tylko, występować na cele dobroczynne, na korzyść różnych instytucyj rzymskich, do których zarządów była powołaną, jako dzielna, energiczna, rozumna osoba, ciesząca się przedewszystkiem szacunkiem królowej Małgorzaty.

I taką też jest do dziś dnia. Myliłby się bowiem, ktoby sobie wyobrażał dzisiejszą Ristori, jako siwą matronę: wrażenie jest całkiem inne; przedewszystkiem markiza nosi ciemno-rudą perukę, zręcznie zamaskowaną białą koronką; rysy twarzy są bardzo piękne, arystokratyczne, żywość oczów, włoska ruchliwość całej osoby, nie dają jej z wyglądu więcej nad sześćdziesiąt lat. Znać dawną piękność i przytem umiejętność łączenia przymiotów towarzyskich z upodobaniem, dziś jeszcze trwającem, do sceny i do wszystkiego co przypomina dawną karyerę. Włoszki tak jak i włochy w ogóle, nie mają sztywności, bo są nadto żywego temperamentu. Rasa jest delikatna, mają wiele naturalności swobody, nie przekraczającej jednak granic estetyki. Jest to jednem słowem, wrodzona wykwintność, wrodzony dar zachowania miary, wyższość cywilizacyi. Zalety towarzyskie są więc uderzające. I tak n. p. Ristori, która mieszka we własnym pałacu Capraników, naprzeciwko teatru Valle [illegible] ża to za rzecz całkiem naturalną, [illegible] wodu swego jubileuszu, ab[illegible] Novellemu, dyrektorowi [illegible] nu aktorowi chara[illegible] przygotowuje dla ni[illegible] wienie. — [illegible] ktoś tam ofia[illegible] podczas próby [illegible], aby pokazać, jak klasyczna sztuka winna być grana. Niektórzy wprawdzie wołają, że w niej jeszcze pokutuje *cabotine*, ale w tutejszem środowisku, jakoś te rzeczy wyglądają i estetycznie i zacnie. Przecież wszystko tu ma cechę estetyczną.

Kogoby chciała była zobaczyć artystka na swoim jubileuszu — to Ernesta Legouvé, żyjącego dotąd w Paryżu, współpracownika Scribego w „Adryannie Lecouvreur", „Wojnie kobiet", autora „Medei" i innych sztuk teatralnych, dziś już archiwalnych. Jest to zapewne najstarszy przyjaciel markizy, gdyż ich znajomość datuje się od r. 1855, w Paryżu. Tylko, że Legouvé rozpoczyna już 96 rok życia i dlatego nie mógł przyjechać do Rzymu, ale napisał list, gdzie przypomniał spotkanie się przed blisko pięćdziesięciu laty, kiedy Ristori podjęła się grać „Medeę" (w tłómaczeniu włoskiem), którą pani Rachel odrzuciła. Dwa lata temu, kiedy Ristori była w Paryżu, Legouvé odwiedził ją, a teraz z powodu tej znajomości opowiadają sobie tutaj prawdziwą zresztą anegdotkę.

Jedną z osób, które w dniu 29 stycznia przybyły do pałacu Capranica, aby złożyć powinszowania, był francuski ambasador p. Kamil Barrère, który też doręczył jej przy tej sposobności palmy akademickie (w brylantach) oficera oświaty publicznej. Wiadomo, jak dzisiaj Francya kokietuje Włochy i skutecznie wypiera niemieckie sympatye, które też, w ostatnich czasach, bardzo i widocznie zmalały. Nic więc dziwnego, że ambasador Rzeczypospolitej był jednym z pierwszych, aby złożyć hołd najznakomitszej sławie dramatycznej Włoch. Przy tej okazyi rozmowa padła na Legouvégo, a kiedy p. Barrère odezwał się, że Legouvé żałować musi, iż nie może usłyszeć dawnej wykonawczyni swojej „Medei", Ristori odpowiedziała:

— Muszę mu tę przyjemność koniecznie zrobić ...

— W jaki sposób?

— Niech to zostanie tymczasem pomiędzy nami — odrzekła markiza. Niezadługo będę w Turynie, a teraz, od kilku miesięcy, Turyn połączony jest z Paryżem linią telefoniczną. Przez telefon zadeklamuję mu kilka wierszy z „Medei", która była moim tryumfem, gdyż grałam ją nie tylko w Paryżu, ale i w Rzymie i Neapolu i podczas wycieczek moich po świecie. Legouvé ma dziś 95 lat, ja mam 80, któżby był wtedy spodziewał się, w r. 1855, że będziemy mogli o 1200 kilometrów, wymieniać tak oryginalne powitanie!...

W tych palmach akademickich, przyszytych do stanika i [illegible] medalu na piersi, jaki jej doręczył szwedzki poseł, p. Bildt, ukazała się jubilatka w teatrze na [illegible] przedstawieniu.

Wśród setek telegramów, nadesłanych z całego świata [illegible] [illegible] odpowie, a pomiędzy [illegible] z arystokracyi przybyłemi bardzo licznie, aby złożyć powinszowania, była hr. Taida Rzewuska (z domu hr. Małachowska), bawiąca zwykle na zimę w Rzymie, gdzie ma krewnych po mężu w rodzinie ks. Gaetanich, gdyż dzisiejszy ks. Honorat Gaetani, duka Sermonety, rodzi się z hr. Rzewuskiej, córki Emira.

Nawet i w starej, rzymskiej rodzinie Capranica, znalazłyby się odległe polskie wspomnienia. Kiedy bowiem w r. 1518 Prosper Colonna, antenat dzisiejszych Colonnów, odwoził Bonę Sforzię z Neapolu do Krakowa, zaślubioną Zygmuntowi I., towarzyszący jej jako przyjaciel jej matki, Izabelli Aragońskiej, w orszaku Colonny znajdował się wtedy Julian Capranica, patrycyusz rzymski i z nim razem siedział u królewskiego stołu, podczas uczty na Wawelu. Nie jest także przypadkowem, że wnuczek Ristori, nosi imię Juliana, który był widocznie jednym ze znaczniejszych luminarzy rodziny.

Cividale, małe miasteczko, gdzie ujrzała światło dzienne w r. 1822 Adelaida Ristori, leży u stóp Alp Julijskich nad granicą austryacką niedaleko Udine. Jest to dawna stolica książąt longobardzkich, sięgająca początkiem osad galijskich, potem kolonij rzymskich i mająca ładne zabytki z VIII. stulecia. Okolica zaś jest słowiańską, dlatego Cividale, w gwarze ludu, który, zdaje się, pochodzi od emigracyi, z dalekich stron Rusi w średnich wiekach, a nie od sąsiednich Słowian — nazywa się Staro miesto.

Kilka miesięcy temu, Cividale, przypomniało się światu, przez wydanie t. zw. „Psałterza Trewirskiego", jednego ze skarbów archiwum miejscowej kapituły, gdzie znalazł się zajmujący przyczynek do dziejów Polski i Rusi w XI. wieku, z czasów Bolesława Śmiałego i Jaropełka w. ks. kijowskiego, w „Modlitwach Gertrudy", Nekrologium i Kalendarzu. Tutaj więc urodziła się Ristori, w czasie jednej z wędrówek trupy teatralnej, do której jej rodzice należeli.

Trupa objeżdżała północne Włochy; Ristori wstąpiła wreszcie do grona nadwornych artystów „królewskiego teatru sardyńskiego" w Turynie. W r. 1846, zaślubiła markiza Capranica del Grillo i ten jej odtąd stale towarzyszył w objazdach.

Na szerszą widownię, mając już oprócz wielkiej urody, ustaloną sławę we Włoszech, wypłynęła dopiero w r. 1855, w Paryżu, dokąd cała królewska trupa pociągnęła. Tutaj grała „Franciszkę z Rimini" Silvia Pellico, „Locandierę" Goldoniego, „Mirrę", tragedyę klasyka Alfierego i inne sztuki a pomiędzy niemi „Medeę". Z Paryża pojechała do Belgii, Berlina, a w r. 1856 ukazała się, po raz pierwszy w „Carltheater" w Wiedniu. Od tego czasu, przez lat dwadzieścia, t. j. aż do r. 1876 (z wyjątkiem r. 1872) objeżdżała w rolach gościnnych Anglię, Francyę, Niemcy, Austryę, Polskę, Rossyę, Hiszpanię, Egipt, Grecyę i Stany Zjednoczone.

Ale największa podróż [illegible] świata, [illegible] wała jeszcze po[illegible] w roku 1884 po [illegible] grała „Maryę Stuart" Szyllera i „Maryę Antoninę" [illegible] comettego póki w r. 1885 nie osiadła ostatecznie w Rzymie, aby z rzadka okazywać się tylko na scenie, na cele dobroczynne. Wspomnienia swoje zebrała w książce p. t. „Ricordi".

Wieczór, t. j. przedstawienie w Valle, zamieniło się tedy na jej apoteozę. Królewstwa włoskich nie było, gdyż pomimo upływu oficyalnej żałoby, zarówno oni, jak i królowa matka, Małgorzata, na żadnych zabawach nie bywają, ze względu na straszny, tragiczny cios, jaki ich dotknął przez zamach na króla Humberta. Dlatego, na świetnym balu, jaki dał baron Pasetti, ambasador austro-węgierski, uwierzytelniony przy Kwirynale, w pałacu Chigi, gdzie byli i ministrowie i ambasady i arystokracya rzymska, królestwo nie ukazali się. Żałuję, iż brak miejsca nie dozwala mi rozpisać się o tym balu, który pod względem świetności przyjęcia, był dotąd najpiękniejszym w sezonie karnawałowym, gdzie baron Pasetti i jego żona z domu baronówna Schwartz, przyjmowali ze wspaniałością, odpowiadającą rzymskim tradycyom, gdzie *pompa plenum* było w zwyczaju, rzymskiego patrycyatu.

Ale za to w sali teatru Valle, oświeconej a giorno, albo jak teraz przechrzczono stary budynek: w „Domu Goldoniego", znalazł się cały Rzym, inteligencya i salony, aby być świadkiem hołdu, jaki miasto, czy też kraj, oddawały największej gwieździe scenicznej, jaką się dziś Włochy szczycą. Program wieczoru składał się: z powitania, wypowiedzianego przez artystę Tomasza Salviniego, który przybył umyślnie nad Tybr, z komedyi Galliny „Esmeralda", gdzie wystąpiła Wirginia Marini ex-artystka dramatyczna scen włoskich, a dziś nauczycielka deklamacyi w Akademii św. Cecylii, wiersza „Ostatnie chwile Krzysztofa Kolumba", wypowiedzianego przez Salviniego, ostatniego aktu komedyi Ferrarego „Goldoni i jego komedye", wykonanego przez trupę teatru Valle i wreszcie z monologu humorystycznego utworu samego Novellego „Il Guitto", wypowiedzianego przez autora. „Guitto" znaczy: „Aktor z prowincyi". Naturalnie, że i w innych teatrach Włoch, uczczono pamięć Ristori, z rozmaitych stron nadesłano wieńce, kwiaty, podarunki, a pomiędzy nimi był także bronzowy posążek z Cividale, rodzinnego miasta artystki. Należy [illegible], iż pałac Capraników leży naprzeciw teatru, o kilka kroków odległości i Ristori posiada tam własną dziedziczną lożę. Kiedy więc jubilatka ukazała się z rodziną, [illegible] giego piętra, przed odsłonięciem kurtyny, cały teatr [illegible] wstali, [illegible]

Całe zresztą przedstawienie było, [illegible] [illegible] Salvini [illegible] Wirginia Marini [illegible] Novellego wystąpiła w komedyi „Goldoni i jego komedye" i podczas deklamacyi i w końcu przy monologu Novellego, opowiadającym dzieje aktora-komika z prowincyi, przybywającego do Rzymu, aby uczcić Ristori i oddającemu się przy tej sposobności najzabawniejszym uwagom. W czasie przedstawienia minister oświaty p. Nori, doręczył markizie złoty medal, wybity na jej pamiątkę.

Urządzono tu nawet osobną wystawę różnych darów, doręczonych jej i zarazem przedmiotów pamiątkowych z jej karyery,

---

37)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Historya fermy afrykańskiej" z angielskiego*)

III.

(Ciąg dalszy).

— I mówią, — że mężczyźni nami się opiekują i szanują nas — ciągnęła dalej Lyndall z gorzkim śmiechem. — Kiedy chcemy wynieść się po nad nasze stanowisko, być doktorami, adwokatami, istotami wolnemi i niepodległemi, odpychają nas pogardliwie, pytając się, dlaczego chcemy się emancypować z pod władzy męskiej.... Ach! piękne są względy, któremi nas otaczają! Jechałam tutaj dyliżansem; na jednym z popasów trzeba się było przesiąść z większej karety do mniejszej. Było nas dziesięć osób podróżnych: ośmiu mężczyzn i dwie kobiety. Podczas kiedy czekałam w pocztowym domku, panowie przyszli mi powiedzieć, że będzie za mało miejsca dla wszystkich i radzili mi, żebym szła prędko zająć swoje miejsce. Wyszliśmy pospiesznie; panowie umieścili mnie jak można najlepiej i okryli mnie swoimi płaszczami. Wtedy nadeszła ostatnia podróżna i kręcić się zaczęła koło karety — stara wieśniaczka w nadzwyczajnym czepku i w czarnej chustce przypiętej żółtemi szpilkami.

„— Wóz jest przepełniony — powiedziano jej. — Czekajcie do przyszłego tygodnia na inny dyliżans.

Ale stara weszła na stopień i tłómaczyła z jękami, że jedzie do swego umierającego syna.

„— Dobra pani — odrzekł jej ktoś — doprawdy, bardzo mi przykro, że syn wasz chory, ale powóz już jest pełny.

„— Powinnabyś pani zejść ze stopnia, bo was rozjadą — dorzucił inny.

Chciałam wstać, żeby jej miejsca ustąpić lecz wszyscy zaprotestowali z oburzeniem, i nareszcie jeden z podróżnych ofiarował się, że siędzie na ziemi, żeby stara mogła jechać.... A więc, było nas dziewięć osób w powozie i jeden tylko mężczyzna zdobył się na grzeczność. Kiedyś ja także będę stara i brzydka i także będę potrzebowała grzeczności od mężczyzny, ale jej nie spotkam! Pszczoły dopóty uważają na kwiaty, dopóki miód nie zrobiony, a potem je opuszczają. Nie wiem, czy kwiaty czują wdzięczność dla pszczół — w takim razie są bardzo głupie!

— Ależ — rzekł wreszcie Waldo, mówiąc z wysiłkiem, jakby słowa z trudnością z gardła mu wychodziły — ale są przecież kobiety.... które tyle potęgi posiadają!

— Potęga?... Czyż istota ludzka powinna się troszczyć o to, czy inni oprócz niej mają, czy nie mają potęgi?... Jeżeli ją posiadają, to znaczy, że jakaś tajemnicza siła zrodziła się razem z niemi.... instynktowna, niewytłómaczona.... która będzie robić zło lub dobro, stosownie do okoliczności. ale która istnieć będzie tak długo, jak oni sami. Gdyby Goethe został w dzieciństwie swojem porwany przez rozbójników i wzrósł między nimi, nie byłby napisał „Ifigenii" lub „Fausta", ale zawsze byłby Goethem.... Byłby może, przy obozowem ognisku improwizował jakąś pieśń dziką, sławiącą mord i pożogę, podniecającą wyobraźnię i zapał swoich towarzyszy.... Oto wszystko.... A Napoleon, gdyby się był urodził kobietą, czy myślisz, że byłby się ograniczył częstowaniem herbatą w swoim salonie, opowiadając miejscowe skandale?... Nie, jego potęga znalazłaby sobie pole do popisu; nie mogąc kierować, ani zdobywać świata, byłby rady dawał pokryjomu i panował, nie będąc widziany. Namiętności, któreby rozniecił, byłby może na inny sposób zużytkował; możeby pozostawił po sobie nazwisko znienawidzone lub skalane, ale wypełniłby swoją rolę.

— Potęga! władza! — dodała z wielką żywością — tak, my mamy władzę! A ponieważ nie możemy jej zużytkować na wiercenie tunelów, na leczenie chorych, na stanowienie praw lub na cobądźkolwiek w tym rodzaju, wywieramy ją nad wami. Wy jesteście naszą rzeczą, naszym towarem, naszym materyałem; wyzyskujemy was, jak stary żydowski lichwiarz: trzymamy was pod naszym obcasem, błagającymi pieszczoty naszej delikatnej rączki i całkiem słusznie utrzymują, że jesteśmy powodem waszych cierpień, rozpaczy i męczarni.... Nie dają nam studyować, ani wiedzy, ani praw, ani sztuk pięknych.... Ale my was studyujemy, was, mężczyzn! Nie ma ani jednego nerwu, ani jednej struny waszej istoty, którą byłaby nam obca. Możemy zesieciu naraz kazać tańczyć na naszej dłoni, a potem rzucić was do licha!...

Mówiąc, patrzyła na strusie, spożywające ostatnie ziarna zboża. Waldo oka z niej nie spuszczał.

Po chwili zaczęła znowu mówić spokojniejszym tonem:

— Skoro upominamy się o niezależność, przeciwstawiają nam argumenta bez żadnej podstawy; wasze zarzuty podobne są do świecy zamkniętej w wydrążonej dyni: palą się, ale nie oświecają. Utrzymują, że kobiety nie żądają niezależności na prawdę, bo nie wiedziały by co z nią robić.... Ależ, jeżeli ptaszek lubi swoją klatkę, jeżeli nie chce jej opuścić, na cóż tak starannie drzwiczki zamykacie? — Czemu ich nie zostawicie otworem?... Wiele ptaszków wahałoby się, gdyby przyszło narazić się na złamanie skrzydełek o pręty klatki, które ich więżą, ale jakże by prędko uleciały, żeby tych prętów nie było!

Czoło Lyndall marszczyło się, a ona przechylała się coraz niżej na baryerę.

— Utrzymują także, że gdyby kobiety posiadały zupełną swobodę, zajmowały by stanowiska, do których nie są stworzone. Jak możecie to wiedzieć? Nie dacie nam niczego spróbować. Dajcie nam prawo panowania, a jeżeli praca będzie za ciężka dla nas, przejdzie z naszych słabych rąk w inne, silniejsze.... Mówią, że kobiety mają wielkie i szlachetne dzieło w życiu do spełnienia i że źle je spełniają. A tak to dzieło wymaga szerokiej kultury duchowej, a umysł ich, taki jeszcze jałowy! Adwokat nie widzi dalej, jak swoje ustawy, — aptekarz patrzy ciągle na swoje flaszki i obydwaj dokładnie pełnią swoje obowiązki. Ale kobieta, która chce spełnić swoje obowiązki, potrzebuje wszechstronnego wykształcenia: musi znać życie ludzkie, musi posiadać wiedzę męską, mieć siłę.... Nosimy świat cały w naszem łonie, dusze małych dzieci są cudowną, delikatną i nad wyraz czułą rzeczą, która zachowuje zawsze w sobie pierwsze wrażenia. To od matki a więcej niż od niej, bo od kobiety pochodzą te wrażenia. Całe nasze życie zależy od pierwszych sześciu lat; reszta się nie liczy. Tak, najważniejsze i najszlachetniejszejsze dzieło ludzkości nam jest powierzone a my nie dorosłyśmy do tego obowiązku, bo źle nas przygotowano. I jeszcze, dzięki Bogu, że nam dał ten obowiązek — dodała żywo — to jedyne okno, przez które możemy patrzeć na świat przy pracy. Kobieta najbardziej lekkomyślna staje się czemś świętem, gdy dziecko na nią patrzy, albo ją o co pyta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jak n. p. strojów w rolach Lady Macheth i Maryi Stuart, afiszów itd.

Do niej to Alfred de Musset pisał niegdyś:

Pour Pauline) et Rachel j'ai chanté*
[l'Espérance
Et pour la Malibran, je me suis attristé
Grâce à toi, j'aurai vu dans leur toute-
[puissance
La Force unie à la Beauté....

D.

Z Królestwa polskiego.

(Nawiązanie stosunków handlowych z fabrykantami czeskimi. — Bojkot towarów niemieckich. — Sprawa popierania przemysłu włościańskiego w Królestwie. — Projekt reformy sądowej w Królestwie Polskim).

Na pierwszy odgłos rzuconego hasła: zerwania stosunków handlowych z Niemcami, p. Feliks Richling, wychowaniec Akademii handlowej w Pradze czeskiej udał się z Warszawy nad Wełtawę, w celu nawiązania stosunków handlowych ze strony przemysłowców i fabrykantów czeskich z warszawskimi kupcami.

Dzięki zainteresowaniu się i czynnemu poparciu sprawy przez znanego posła Ignacego Horzicę, któremu w podjętem zadaniu doponagali pośród wytwórców czeskich posłowie: Mastalka i Jasiola, oraz prezydenci Izb handlowych w Pradze: p. Józef Wohanka i w Pilznie: p. Houdek, usiłowania p. Richlinga osiągnęły skutek pożądany.

Pierwszym wyrazem przyjętego przez Czechów projektu, będzie zbiorowa wycieczka przemysłowców tamtejszych, przedewszystkiem do Warszawy.

Dzisiaj wieczorem przedstawiciele licznych firm przemysłowych czeskich i słowackich przybędą do Warszawy, gdzie zabawią dni cztery, a następnie udadzą się w podróż do Kijowa, Odessy, Lwowa i Krakowa w tych samych celach handlowych.

W Warszawie odbędzie się narada wytwórców czeskich w poszczególnych gałęziach z ich przyszłymi odbiorcami. Nadto podejmować będzie rodaków czesko-słowackie Towarzystwo „Beseda“.

Urzędowy *Warszawskij Dniewnik* zamieszcza artykuł, p. t. „Przeciw Niemcom“ w którym powiedziano:

„Warszawianie obecnie bardzo się interesują tematem na tle stosunków handlowych z Niemcami. Jest to jedyna sprawa w tej chwili, obowiązująca wszystkich, przed którą ustępują sprawy teatralne i karnawałowe. Ignorowanie niemieckich towarów weszło w modę. Po magazynach obijają się nieustannie wyrazy i uwagi: „To niemieckie, nie chcę“. W szczególności wrogie to usposobienie dla niemczyzny zaznaczają damy i młodzież. Pierwsze przeprowadzają swoje antiniemieckie agitacye w sklepach i magazynach towarów sukiennych. drudzy przeważnie w magazynach materyałów pismiennych“.

Przemysł włościański w Królestwie nie doznawał dotychczas życzliwego poparcia ze strony władz administracyjnych, chociaż w cesarstwie, a nawet na Syberyi zrobiono w tym kierunku już dużo. Obecnie ministerstwo rolnictwa, jak donosi *Warsz. Dniewnik*, zwróciło uwagę i na gubernie Królestwa Polskiego i zamierza obznajmić miejscowych włościan, trudniących się przemysłym domowym, z różnymi udoskonalonymi sposobami produkcyi, W tym celu ministerstwo ma zamiar wysłać do Królestwa specyalnych instruktorów, dopomagać do urządzania w większych ogniskach tego przemysłu odpowiednich muzeów i wystaw wzorów, jak również warsztatów naukowych i t. p. Zanim to jednak nastąpi, ministerstwo rolnictwa zamierza przedewszystkiem zbadać szczegółowo ogólny stan domowego przemysłu włościańskiego w Królestwie. Ku temu mają zjechać specyaliści. delegowani przez ministerstwo.

Jak donoszą urzędownie z Petersburga, w projekcie reformy sądowej, wniesionym do rady państwa, zaproponowano wprowadzenie w Królestwie Polskiem przysięgłych, ale według przepisów odmiennych, niż w gnberniach cesarstwa. Pięciu przysięgłych uczestniczyć ma w decydowaniu sprawy wspólnie z trzema sędziami koronnymi. Dalej projekt proponuje znaczne uproszczenie przepisów przeciw oskarżonym o przestępstwa ważne, karne. W sprawach mniej ważnych dopuszczoną będzie obrona samego oskarżonego. Akty oskarżenia zatwiera sąd okręgowy, nie Izba sądowa. Udział policyi w sprawach sądowych ma być ograniczony do minimum.

Z prasy niemieckiej.

Pod nagłówkiem „Przemysł niemiecki zapłaci koszta antipolskiej polityki“, pisze do *Germanii* właściciel wielkiej firmy „Internationale Metallwerke“ p. Józef Fliegel z Mallwitz na Szląsku:

„Wobec ciężkiego przesilenia ekonomicznego, jakie przemysł niemiecki obecnie przebywa, będą na czasie następujące wiadomości. Utrzymywałem dotąd bardzo znaczny interes eksportowy w narzędziach mleczarskich do Rossyi; ponieważ interes w ostatnim czasie nagle ustał, pojechałem sam do Warszawy, aby stwierdzić przyczynę tego smutnego dla mnie objawu. Tam przekonałem się, iż w skutek smutnej sprawy wrzesińskiej z jednej, a przyszłego traktatu celnego z drugiej strony, spadł niemiecki obrót eksportowany do Rossyi prawie do zera. Tak n. p. robiła firma Garrett Smith i Sp., w Buckau i Magdeburgu, wielkie interesa na sprzedaży machin w Warszawie; obecnie, ponieważ ta firma jest niemiecką, nie może sprzedać ani jednej maszyny.

„Przemysły austryacki, angielski i amerykański zarabiają na stracie, którą ponosi przemysł niemiecki. Nie można wprawdzie twierdzić, że Rossya już nic nie będzie kupowała od Niemców. To oczywiście się nie stanie. Rossya będzie, rzecz prosta, kupowała w Niemczech te artykuły, których gdzieindziej nie będzie mogła nabyć taniej lub równie tanio.

„We wszystkich jednak dziedzinach, w których inne kraje współzawodniczą z Niemcami, muszą się Niemcy na to przygotować, że zostaną z nich wyrugowane i że ich interes w Rossyi ustanie. Cios ten jest dla przemysłu niemieckiego tem większy, że spotkał go w czasie ogólnej ekonomicznej depresyi. Dotąd był tam fabrykat niemiecki mile widziany i reprezentanci niemieckich domów sprowadzali hurtownie towary pod niemiecką firmą, pewni licznych odbiorców. Dziś trzeba wszystkiego unikać, z czegoby można jakokolwiek poznać niemieckie pochodzenie towarów.“

Rhein. Ztg. otrzymuje od jednego ze swych poważnych czytelników list otwarty, który brzmi:

„W odpowiedzi na nadesłane mi druki, w sprawie przystąpienia do niemieckiego związku dla niesienia pomocy Boerom, oświadczam:

„Mogę stwierdzić zupełną zgodność moją z celem, do jakiego dąży niemiecki związek dla Boerów i to, aby biednemu zdeptanemu ludowi boerskiemu, zwłaszcza pożałowania godnym kobietom i dzieciom, nieść w imieniu chrześcijaństwa i ludzkości skuteczną pomoc.

„Jeśli jednakże te ostatnie przyczyny wywołały utworzenie związku, jeżeli istotnie miłosierdzie w obec cudzej niedoli było sprężyną chwalebnego działania związku dla Boerów, natenczas niewytłómaczoną jestto dla mnie rzeczą, jak w jego wydziale mogą zasiadać mężowie, którzy są członkami t zw. „Związku dla kresów wschodnich“.

„Nie umiem doprawdy pogodzić działalności panów tych na rzecz Boerów z agitacyą w krajach z ludnością polską i dlatego muszę odmówić przystąpienia do niemieckiego związku dla Boerów“.

KRONIKA

Lwów, 11 lutego.

— **U Jego Magnificencyi Rektora Uniwersytetu** dr. Rydygiera i jego małżonki, odbył się wczoraj bardzo piękny raut, na który przybyli Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski, JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, całe gremium profesorów Uniwersytetu oraz liczne grono gości z rozmaitych stanów i zawodów. Ożywioną zabawę urozmaicały gorąco oklaskiwane produkcye „Chóru akademickiego“. Przy kolacyi nie brakło pięknych toastów. Między innymi przemawiał JE. Pan Namiestnik, który w w niezmiernie ciepłych słowach podniosłszy szczytność zawodu profesorskiego, wychylił toast na pomyślność Uniwersytetu, Rektora, profesorów i młodzieży. Prócz gospodarza domu, przemawiali jeszcze profesorowie dr. Balasits i dr. Ziembicki.

— **Podróż balonem.** Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator z Najd. Arcyksiężną Blanką odbyli onegdaj bardzo oryginalną podróż, mianowicie balonem z Wiednia do Wrocławia. Podróż napowietrzna trwała 4 godziny i 15 minut. Wzlot, przedsięwzięty na balonie „Meteor“, udał się znakomicie. Balon wzniósł się do wysokości 3000 m., gdzie panowała temperatura 18 stopni. Najd. Arcyksięstwo powrócili już do Wiednia.

— **Z Politechniki.** Pp. Witold Jakimowski z Niebyłowa i Stanisław Vayhinger ze Starego Sącza, złożyli drugi egzamin rządowy na wydziale inżynieryi.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, przy ul. Chorążczyzna l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: 1. Odczyt inżyniera p. Zygmunta Rodakowskiego p. t.: „Znaczenie ropy jako opału przemysłowego dla Galicyi“. 2. Dalszy ciąg dyskusyi nad odczytem p. Stefana Ossowskiego p. t.: „Młodzież i Szkoła politechniczna wobec przyszłości ekonomicznej społeczeństwa polskiego“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 12 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. P. Kucera: „O chorobach wysypkowych (ospa, szkarlatyna, odra) o wściekliźnie“.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5), odbędzie się we czwartek, dnia 13 b. m., odczyt dr. Eugeniusza Piaseckiego p. t.: „Nowe prądy w dziedzinie wychowania fizycznego“, z demonstracyą ćwiczeń. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Magistrat** m. Lwowa wydał zarządzenie do wszystkich piekarzy w mieście, że żadnemu z nich nie wolno samowolnie zmieniać ceny chleba, bez poprzedniego zawiadomienia magistratu i uzyskania jego aprobaty. Każdy bochenek chleba ma mieć wagę $1/2$, 1, 2 lub 3 klg., a cena jego musi być wytłoczona na chlebie.

— **Czytelnia katolicka** we Lwowie postanowiła wespół z „Tow. kupców i młodzieży handlowej“ uczcić zbliżający się jubileusz pontyfikatu Ojca św. Leona XIII urządzeniem seryi 14 odczytów bezpłatnych pod tytułem „Jedno stulecie“ (wiek XIX). Odczyty te rozpoczną się dnia 16 b. m. o godzinie 5, na którym wstępne przemówienie wygłosi ks. Arcybiskup Teodorowicz, poczem pierwszy odczyt wypowie dr. Wł. Czerkawski na temat: „Podbój nowych światów“.

Następne odczyty odbywać się będą na temat: dnia 19 b. m. „Prądy polityczne a Kościół“ ks. dr. A. Pechnik; dnia 26 b. m. „Kwestya socyalna“ dr. J. Przygodzki; dnia 5 marca „Literatura polska“ p. St. Zdziarski; dnia 12 marca „Muzyka“ ks. dr. J. Surzyński; dnia 19 marca „Geologia i geografia“ p. Walery Łoziński; dnia 24 marca „Walki i rozszerzenie Kościoła“ prof. M. Thullie; dnia 2 kwietnia „Filozofia chrześcijańska a religia“ O. St. Kobyłecki, T. J.; dnia 9 kwietnia „Archeologia“ dr. W. Śmiałek; dnia 10 kwietnia (prelegent później będzie oznaczony); dnia 23 kwietnia „Sztuki plastyczne“ p. Stan. Kaczor-Batowski; dnia 30 kwietnia „Życie wewnętrzne Kościoła“ ks. dr. A. Gerstmann; dnia 7 maja „Wychowanie“ dr. A. Danysz; dnia 11 maja „Dzieje Polski“ (prelegent później będzie oznaczony), po którym odczycie zakończenie wygłosi ks. Arcybiskup Bilczewski.

Odczyty odbędą się w sali Stow. kupców i młodzieży handlowej, ul. Czarnieckiego l. 1, II piętro.

— **Na kurs dla pisarzy gminnych** przy Wydziale krajowym, rozpoczynający się d. 1 marca b. r., przyjęci zostali kandydaci: Łukasz Marko (powiat Bóbrka), Blus Emil (Borszczów), Romaniszyn Mykieta (Brody). Kiełbik Stanisław i Panek Jędrzej (Brzesko), Wandas Jan (Brzozów), Piórecki Jan i Toupyha Tomasz (Buczacz), Żuk Grzegorz (Cieszanów), Świątek Jakób i Duda Antoni (Dąbrowa), Wasiewicz Jan (Dobromil), Marciniszyn Stanisław (Gródek), Błahuta Jan (Jarosław), Włodyka Jan (Jasło), Szumski Grzegorz (Jaworów), Ostrowski Władysław (Kołomyja), Hanasko Stefan (Lisko), Michaliczko Daniel i Pasierski Jan (Lwów), Pączka Wojciech i Chmiel Szymon (Łańcut), Czerwiński Stanisław (Mościska), Hawrylak Leontyn (Nadwórna), Niemiec Stanisław (Nowy Targ), Murdza Paweł (Przemyśl), Boruszewski Daniel (Rohatyn), Chendyński Władysław (Ropczyce), Sochocki Szczepan, Wyskiel Jan i Szczupak Ołeksa (Rudki), Kędzior Józef (Rzeszów), Zlatyk Michał (Sanok), Ciuciak Iwan (Stanisławów), Baziuk Jan (Stryj), Dyl Ludwik (Tarnobrzeg), Wojnarski Mikołaj i Łazarowicz Michał (Tarnopol), Kopacz Jan (Tarnów), Proskurnicki Zenon (Tłumacz), Babczyszyn Antoni i Jaśkiewicz Włodzimierz (Trembowla), Frosztęga Jan (Wadowice), Śmieszkiewicz Jan (Wieliczka), Bugno Michał i Roth Piotr (Żółkiew), Kołeczek Jan (Żydaczów).

Kierownikiem kursu, jak dotychczas, będzie sekretarz p. Schworm.

— **P. Henryk Melcer** ustępuje ze stanowiska dyrektora Towarzystwa muzycznego w Łodzi i przenosi się na stały pobyt do Wiednia, zkąd zamierza dojeżdżać do Lwowa.

— **Ślub.** W kościele św. Barbary w Krakowie odbył się w sobotę wieczorem ślub hr. Stefana Moszyńskiego z hr. Maryą Ledóchowską.

△ **Kronika policyjna.** W szkole im. Kościuszki skradziono wczoraj z korytarza dwa płaszcze uczniów.

Zgubiono: srebrny zegarek ze złotą tarczą herbową, kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 3849 i cwikier złoty.

— **Sanatoryum w Zakopanem.** Komunikat rady nadzorczej sanatoryum w Zakopanem donosi, że urządzenie centralnego ogrzewania w sanatoryum powierzono firmie Leonard Nitsch w Krakowie, urządzenie wodociągów Wacławowi Reklewskiemu we Lwowie, urządzenie elektrycznego oświetlenia przedstawicielowi firmy Reuter i Sp. p. Edmundowi Postępskiemu we Lwowie. Komunikat wyraża podziękowanie p. Józefowi Tomickiemu, dyrektorowi elektrycznych zakładów miejskich we Lwowie za usługi, oddane Towarzystwu, w sprawie rozdania robót.

— **Z Krakowa** donoszą: Wiadomość, jakoby fotograf Karol Hermens przyznał się w obec sędziego śledczego Klimeckiego do spełnienta zbrodni w redakcyi *Ilustracyi*, nie potwierdza się. Hermens stanowczo wypiera się zbrodni i usiłuje udowodnić swoje *alibi*.

Wczoraj po południu odbyła się tu sekcya zwłok 10-letniej Gitli Gemeinerównej, która onegdaj rozlała na podłogę naftę, a chcąc zatrzeć ślad przed rodzicami rozlany płyn zapaliła i usiłowała potem zdeptać płomienie nogami. Ogień objął jednak dziewczynkę i na drugi dzień dziecko w skutek silnego poparzenia zmarło. Przeciw rodzicom wdrożono śledztwo z powodu braku dozoru nad dzieckiem.

Rozprawy o zbrodnię zabójstwa lub ciężkie obrażenie ciała, spełnione za pomocą noża, odbywają się coraz częściej przed tutejszym trybunałem. Wczoraj zasądzono za zbrodnię ciężkiego obrażenia ciała, popełnioną nożem, murarza Stanisława Józefczyka na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

Dziś przed ławą przysięgłych toczy się rozprawa przeciw 18 letniemu praktykantowi rzeźnickiemu Łatkasiowi, który posprzeczawszy się na weselu ze swym towarzyszem Śmiałkiem pchnął go nożem w pierś, tak, że ten po kilku dniach umarł. Oskarżony o zbrodnię zabójstwa tłómaczy się, że Śmiałek rzucił go na ziemię i bił, a on we własnej obronie pchnął go nożem, nie zdając sobie sprawy. Wyrok zapadnie po południu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Benedykt Gruszecki, brat znanego powieściopisarza, w 40 roku życia.

W Tarnowie, Paweł Misiągiewicz, sekretarz tamtejszego sądu obwodowego, w 50 roku życia.

— **Znikła bez śladu.** Sąd krajowy karny w Krakowie nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Zofia Śliwa, 17 lat licząca, córka Jana Śliwy, rolnika z Żegowtowic, pow. Wieliczka, stanu wolnego, wzrostu niskiego, blondyna o niebieskich oczach, grubej szyi z gardzielem, w nocy z 16 na 17 września 1901 r. uprowadzona została z domu ojca i jest przez władze poszukiwaną.

Ktoby o jej miejscu pobytu miał jakie wiadomości, zechce o tem donieść sądowi krajowemu karnemu w Krakowie.

— **Piekarze tarnowscy** za przykładem Krakowa i Lwowa podnieśli cenę chleba o 4 h. na kilogramie.

— **Wściekły kot.** Z Sokala donoszą do jednego z tutejszych pism popołudniowych: Onegdaj pojawił się w naszem mieście wściekły kot, który pokąsał dr. Jajusa, jego żonę, syna i córkę, następnego zaś dnia pokaleczył na ulicy dyetaryusza starostwa, Jamińskiego. Wszyscy pokaleczeni wyjechali do zakładu dr. Bujwida w Krakowie. Kota nie zdołano dotychczas ująć.

— **Postrzelony przez leśnego.** Z Niska donoszą: Onegdaj trzej chłopcy, Jan i Józef Fila, tudzież Józef Kasica z Cisówlasu, wybrali się do lasu hr. Ressegniera, w celu uzbierania suchych gałęzi na opał. Spostrzegłszy jednak leśnego dworskiego, Jarosława Naprawnika, porzucili uzbierane gałęzie i poczęli uciekać. Naprawnik puścił się za nimi w pogoń. Gdy wezwanie jego, aby się zatrzymali, nie poskutkowało, strzelił on ze strzelby nabitej śrutem i zranił Jana Filę w głowę i szyję tak nieszczęśliwie, że go w stanie groźnym musiano przewieść do tutejszego szpitala.

— **Stary Kijów**, czyli górne miasto, postanowiono połączyć z Padołem (dolne miasto) za pomocą łańcuchowej kolei żelaznej, na wzór podobnych urządzeń w Szwajcaryi. Wszelkie formalności przedwstępne już załatwiono. Autorem projektu jest inżynier miejscowy, p. Kazimierz Bruśnicki.

— **Kradzież w wagonie.** Jubiler wileński p. M. Pupko wracał onegdaj z Petersburga, zakupiwszy tam kosztowności za sumę około 50 tysięcy rubli. Kosztowności, przeważnie drogie kamienie, miał przy sobie w ręcznej torebce podróżnej. Do przedziału II. klasy, do którego jubiler wsiadł, wszedł wkrótce inny podróżny, a w parę minut po nim jakaś pani z małym tłumoczkiem w ręku. Zdawało się, że oboje współpodróżujący nie znają się wcale, tylko raz p. Pupko pochwycił jak gdyby jakiś znak porozumiewania się oczami. Nie zwrócił jednak na to baczniejszej uwagi.

Jadąca rozwiązała swój tłomoczek, wyjęła zeń książkę i niewielką butelkę z wodą kolońską, którą natarła sobie skronie, jakby cierpiała na ból głowy. Wkrótce jednak także jubiler uczuł silny ból głowy i skłonność do snu Nie przeczuwając nic złego, p. Pupko ułożył się wygodnie na sofie, podkładając sobie pod głowę oprócz małej poduszki i ową torbę z kosztownościami. Zdawało mu się, iż tym sposobem może być zupełnie spokojnym o swe klejnoty. W bardzo krótkim czasie zasnął niezwykle mocno, a zasypiając słyszał jak gdyby szept jakiejś rozmowy nad sobą. Nie miał już jednak siły otworzyć oczu. Ten głęboki sen trwał bardzo długo. Dopiero dojeżdżając do Święcian, p. Pupko przebudził się z uczuciem silnego bolu i zawrotu głowy. Parę minut przeleżał bezwładnie, nie wiedząc, co się z nim dzieje. Gdy

*) (Paulina Viardot).

nieco oprzytomniał, pierwszą myślą była — torba padróżna. Niestety cenny pakunek znikł bez śladu. Przerażony jubiler spostrzegł, że w przedziale brakuje też i jego towarzyszy podróży. — Straszna rzeczywistość otrzeźwiła go zupełnie: zrozumiał, iż go okradziono, uśpiwszy wprzód jakimś narkotykiem. Chwiejąc się jeszcze na nogach, wysiadł w Święcianach i zawiadomił tamtejsze władze kolejowe o wypadku. Rzecz prosta, iż sprawcy kradzieży już od dawna opuścili pociąg. Są poszlaki, iż byli to członkowie znanej kolejowej bandy, operującej już od dawna na petersbursko-warszawskiej i innych kolejach.

— **Teatr polski w Moskwie** pod dyrekcyą p. Bolesławskiego cieszy się znacznem powodzeniem, co skłania artystyczną drużynę do przedłużenia pobytu chwilowego w tem mieście na dalsze trzy tygodnie. Najbardziej podobały się widzom „Pani Wołodyjowska“, „Mazepa“ i „Dom otwarty“.

— **Przy strasznym pożarze** w Paterson — jak donoszą z Nowego Jorku — spaliło się 26 kompleksów kamienic, spłonęła cała dzielnica kupiecka, wiele gmachów publicznych, urząd telegraficzny i telefoniczny, zakład elektryczny, gazownia miejska i t. d. Miasto oświetlały tylko płomienie palących się domów, innego oświetlenia nie było. Wśród mieszkańców szerzyła się straszna panika. Kilkaset osób pozostało bez dachu. Dotychczas znaleziono 1 trupa; bardzo wiele osób odniosło rany.

— **Morderstwo.** W tych dniach młody malarz Karol Vignole wybrał się na ciekawą sztukę do teatru w Belleville pod Paryżem z 3 swymi towarzyszami. Zajęty niezmiernie sztuką, podczas jednej ze scen ciekawszych podniósł się z miejsca, chcąc lepiej widzieć. Nie podobało się to widzowi siedzącemu z tyłu, do tego stopnia, że gdy na jego wezwanie malarz natychmiast nie usiadł, został kopnięty w plecy. Wywiązała się bójka, której położyła kres policya, wyprowadzając sprawcę awantury. Ten wszakże wychodząc, zawołał: „Nie daruję ci tego, będę czekał przy wyjściu“. Malarz nie wiele robił sobie z pogróżek i dosiedział do końca sztuki. Atoli wyszedłszy z teatru, napadnięty został przez niespokojnego sąsiada, który go pchnął nożem w piersi. Przeniesiony do pobliskiej apteki, natychmiast zakończył życie. Sprawca zbrodni umknął.

— **Pożar.** Z Nowego Jorku telegrafują nam: W magazynach kolejowych w Jersey-City wybuchł onegdaj pożar i zniszczył 45.000 ton mąki. Szkoda wynosi pół miliona dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z wydawnictw peryodycznych: *Biesiady literackiej* nr. 6 odznacza się doskonałą stroną ilustracyjną, wypełnioną wyłącznie przez polskich artystów: Rejchana, Kochanowskiego, Augustynowicza, Lindemana, Wodzińskiego i Kowalskiego. W nadzwyczaj starannie ułożonej części literackiej numeru znajdujemy z rozmachem skreślony stały felieton Sępa; powieść Gawalewicza p. t. „Dziwolągi“; felieton Adama Krechowieckiego p. t.: „Począł z rozpaczy bluźnić“; Edmunda Chojeckiego „Excelsior“ i t. d.

Tygodnik Ilustrowany poświęca ostatni swój numer przedewszystkiem rzeźbie. Umieszczone tu podobizny dzieł J. Gabowicza i Konstantego Meuniera dają przybliżone wyobrażenie o istotnej wartości tych wytworów prawdziwego artyzmu. Ładne są rysunki Brandta i Sawiczewskiego, a chwilę bieżącą ilustrują portrety ś. p. Aszpergerowej, której nekrolog skreślił p. T. Czapelski, Pillatiego i Gomulickiego, autora poematu „Pax“, oraz grupa członków komisyi wystawowej Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“. Obok dalszych ciągów dawniej wspomnianych powieści i stałych rubryk tygodniowych, znajdujemy tu ciekawy artykuł Jana Steckiego: „W obawie jutra“.

Kartę tytułową *Wędrowca* zdobi ładnie pomyślany rysunek Stasiaka „Matka Boska Gromniczna“. Ciekawą jest tutaj opowieść dziejowa ś. p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego p. t. „Hohenlinden“.

„Maska“, nowy dwutygodnik artystyczno-humorystyczny rozpoczął żywot swój we Lwowie. Część rysunkowa nowego tego wydawnictwa przedstawia się wcale efektownie, o literackiej jego wartości na razie nie wiele da się jeszcze powiedzieć.

W Wiedniu w Burgu — jak donoszą — sztuka Sudermanna „Niech żyje życie“ doznała powodzenia; jak wiadomo, w Berlinie nie miała szczęścia.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz trzeci „Latający Holender“, romantyczna opera w 3 aktach R. Wagnera; gościnny występ E. Guszalewicza.

We środę po raz pierwszy „Skapany świat“ sztuka w 4 aktach z epilogiem, przez Władysława Orkana; w głównych rolach wystąpią panie: Stachowiczowa, Rotterowa, Węgrzynowa, Rybicka, Połęcka; pp.: Solski, Roman, Hierowski, Feldman, Jaworski, Wysocki, Węgrzyn, Antoniewski, Kliszewski i Kwiatkiewicz.

We czwartek po raz czwarty „Latający Holender“ romantyczna opera w 3 aktach R. Wagnera; gościnny występ Eugeniusza Guszalewicza.

„Etiudy“ Chopina

przez

Jakóba Hunekera

tłómaczyła z angielskiego Marya Fiaklówna.

W Londynie wyszło w roku bieżącym nowe dzieło o Chopinie, napisane przez Hunekera, gorącego wielbiciela i niepospolitego znawcy chopinowskiej muzyki. Książka dosyć spora dzieli się na dwie części. Pierwsza część nosi nazwę „Chopin jako człowiek“, a druga „Muzyka Chopina“. Ponieważ uwagi i wskazówki, odnoszące się do poszczególnych utworów Chopina i sposobie ich oddawania wydały mi się pożyteczne i ciekawe dla naszej muzykalnej publiczności, postanowiłam ważniejsze ustępy tego cennego dzieła przełożyć na język polski.

Tłómaczka.

* * *

Dwudziestego października, 1829 roku, dwudziestoletni Fryderyk Chopin pisał z Warszawy do przyjaciela Tytusa Wojciechowskiego: „Skompomowałem etiudę na mój sposób“; a w listopadzie tego samego roku: „Napisałem kilka etiud; zagrałbym ci je chętnie“.

I tak całkiem cicho doniósł polski kompozytor o wypadku wielkiego znaczenia i doniosłości dla muzykalnego świata. Niecks sądzi, że te etiudy wyszły w druku w lecie 1833 roku, w lipcu lub sierpniu i były znaczone op. 10. Inny zbiór etiud op. 25 znalazł wydawca dopiero w 1837 roku, chociaż niektóre z nich powstały w tym samym czasie, jak poprzednie. Pewien polski kompozytor, który zwiedzał stolicę francuską w 1834 roku, słyszał Chopina grającego etiudy, zawarte w op. 25. — *C*-moll etiudę znaną pod nazwą rewolucyjnej, skomponował Chopin w Sztutgardzie „pod wrażeniem wiadomości o zajęciu Warszawy przez Rossyan d. 8 września 1831“. Podajemy umyślnie te daty, ażeby zniszczyć stanowczo fałszywe podejrzenie, jakoby Chopin wzorował się na Liszcie przy tworzeniu swoich arcydzieł. Lina Ramann w wyczerpującej biografii Franciszka Liszta oświadcza najwyraźniej, że etiudy op. 9 i 12 z op. 10 i etiudy 11 i 12 z op. 25 okazują widoczny wpływ węgierskiego wirtuoza. Rzecz miała się jednak odwrotnie, jak widzimy w trzech etiudach koncertowych Liszta, nie wspominając już o innych kompozycyach. Gdy Chopin przybył do Paryża, miał już urobiony styl, był twórcą nowej fortepianowej techniki.

Trzy etiudy, znane pod nazwą *Trois Nouvelles Etudes*, które ukazały się w 1840 w Moschelesa i Fetisa *Methode des Methodes*, wyszły później osobno. Data komponowania ich nie jest znaną. Jest wiele wydań etiud Chopina, ale badając te wydania gruntownie, znajdzie się zaledwie tuzin godnych studyowania i polecenia. Karasowski podaje datę pierwszego kompletnego wydania dzieł Chopina na rok 1846, a wymienia jako wydawców Gebethnera i Wolffa z Warszawy. Potem następuje wydanie Telefsena, Klindwortha, Bote i Bocka, Scholtza, Petersa, Breitkopfa i Härtla, Mikulego, Schuberta, Kahnta, Steingrabera — więcej znanego niż wydanie Mertkego — i Schlesingera, wydane według wskazówek wielkiego pedagoga Teodora Kullaka. Ksawery Scharwenka wydał Klindwortha dla Londynu u Angener et Comp. Mikuli krytykował wydanie Telefsena, jednak obydwaj byli uczniami Chopina. Jest to ciekawa okoliczność i wskazuje, jak mało można ufać tradycyi. Ale Mikulemu pomagało pół tuzina „ulubionych“ uczniów Chopina, między innymi Ferdynand Hiller. Hermann Scholtz oparł wyniki swej pracy na sumiennem przejrzeniu oryginalnych francuskich, niemieckich i angielskich wydawnictw, a oprócz tego zasięgał wiadomości od Jerzego Mathiasa, ucznia Chopina. Fontana, Wolff, Gutmann, Mikuli i Telefsen przepisywali z oryginalnych manuskryptów pod nadzorem samego kompozytora, a mimo to nie mogą się pogodzić, na jakich podstawach opierają się nowożytne krytyczne wydania! Wczesne francuskie, niemieckie i polskie wydania są błędne, bezużyteczne, ponieważ pełno w nich rozmaitego rodzaju omyłek. Każde następne wydanie pozbywało się części tych błędów, ale dopiero w Karolu Klindworcie znalazł Chopin godnego siebie, chociaż nie zupełnie wolnego od omyłek, wydawcę. Jego wydanie jest dziełem geniuszu, a Bülow nazwał je „jedynem wzorowem wydaniem“. W niektórych rzeczach prześcignęli go może inni wydawcy, jak naprzykład Kullak, dr. Hugo Riemann i Hans Bülow, ale jako całość zadziwia jego wydanie akuratnością, wiedzą, pomysłowością co do nowego palcowania i głęboką znajomością frazowania. To wydanie wyszło w Moskwie między r. 1873 a 1876.

Dwadzieścia siedm etiud Chopina wydał oddzielnie Riemann i Bülow. Ograniczmy nasze spostrzeżenia i krytyczne porównania do Klindwortha, Bülowa, Kullaka i Riemanna. Karola Reineckego wydanie etiud w zbiorze Breitkopfa i Härtla nie daje nic nowego; nie ma też nic nowego w wydaniu Mertkego, Scholtza i Mikulego. To ostatnie wydanie należy mieć pod ręką, aby wyzwolić się z niektórych nieczystości tekstu, ale co do frazowania lub palcowania dowiadujemy się mało z niego.

W etiudach objawia się cały geniusz Chopina. Poezya, namiętny żar Ballad i Scherzów snują się wśród tych technicznych problemów niby gorejąca przędza. Do nowożytnej dążności analizowania wszystkiego, okazują Mikuli, Reinecke, Mertke i Scholtz, mało skłonności. — Będę więc korzystał z mistrzowskich wydawnictw Kullaka, Bülowa, Riemanna i Klindwortha. Ci mężowie podali nam w rozmaity sposób klucz do ich muzykalnej indywidualności, jakoteż do ich dokładnego studyowania. Klindworth jest najbardziej intellektualny; Bülow najwięcej pedagogiczny, a Kullak poetyczny, podczas kiedy Riemann jest uczony; ostatni zwraca więcej uwagi na frazowanie niż na palcowanie. Etiudy Chopina są poematem godnym Parnasu, odgrywają jednak także bardzo użyteczną rolę w pedagogii. Obydwa kierunki, materyalny i duchowy, należy studyować, a pod takim kierownictwem nie może uczeń zbłądzić. W pierwszej etudzie pierwszego zeszytu op. 10. poświęconego Lisztowi wprowadza nas Chopin odrazu w nowy świat. Łamanych akordów używali niekiedy Hummel i Clementi, ale żeby wziąć rozprószoną harmonię i zmienić ją w epicką etiudę, wznieść akordy decymowe do heroicznej miary — tego mógł dokonać tylko Chopin. A ta pierwsza etiuda w *C* jest heroiczną. Teodor Kullak pisze o niej: „Po nad tłem basu płyną dumnie i śmiało potężne fale dźwięków. Ta etiuda — której technicznym celem jest szybkie wykonanie szeroko rozłożonych figuracyj akordowych przechodzących objętość oktawy — powinna być graną *forte* od początku do końca. W dysonansowych harmoniach należy *forte* wznieść do *fortissimo* a następnie zmniejszyć siłę uderzenia przy konsonansowych akordach. Co za potężne akcenta! Zwiększymy ich dobitność, gdy odegramy tę etiudę z elastycznem sofaniem ręki“.

Nieregularne, wznoszące się i opadające łamane akordy przerażają każdego nowicyusza. Podobnie, jak przedziwne architektoniczne fantazye Piranesiego, te zawrotne wzniesienia i opady Chopina, wywierają wprost hipnotyczny czar na słuchacza. Tutaj okazuje się nowa technika w całej nagości, nowa co do układu figuralnego, pomysłu rysunku, nowa pod harmonijnym względem. Śmiałych modulacyjnych zwrotów przeląkł się stary porządek. W tej etiudzie jest nowożytna fortepianowa muzyka i zupełna niedbałość o dawne formy. Kullak podaje oznaczenie szybkości 176 metronomu na ćwierć, jak Chopin żądał, ale zarazem robi słuszną uwagę, że jest to zbyt szybkie tempo, bo „traci na tem wyniosła powaga etiudy“ i proponuje natomiast 152. Kullak, ma zupełną racyę krytykując tempa Chopina, które pochodziły z nadzwyczaj lekkiego mechanizmu fortepianów za czasów Chopina. Bülow powiada, że „potrzebną gibkość ręki w stopniowem rozszerzaniu i nagłem ściąganiu nabędzie łacniej fortepianista, jeżeli weźmie zawsze akord właściwemi palcami, będącemi podstawą każdego *arpeggia*“. Jest to ważna pedagogiczna uwaga. Występuje także przeciw graniu oktawowych basów *arpeggiando*. I rzeczywiście te basy są treścią utworu; muszą być granitowe, ważne, potężne. Ten sam autor zwraca uwagę na błąd drukarski *C*, ostatnią górną nutę w dwudziestym dziewiątym takcie, zmieniając ją na *B*. Bülow podaje Chopina metronomiczne oznaczenie. Dla Riemanna pozostało tylko wprowadzenie kilku radykalnych zmian. Ten uczony i zasłużony doktor zadziwił muzykalny świat przed kilku laty zastosowaniem nowych akcentów we frazowaniu symfonij Beethowena. Ta nowość wstrząsnęła dawnemi tradycyami. U Chopina nowe dynamiczne i agogiczne akcenta są niebezpieczne, choćby dla spokoju ducha fetyszowych czcicieli Chopina. Riemann łączy w etiudzie dwa takty w jeden. Przedstawia to dla niego skończony okres, a odosabniając niektóre szesnastki w pierwszej grupie pierwszą i czwartą, czyni akcent jaśniejszym — przynajmniej dla oka. Oznacza *alla breve* 88 na pół taktu. W późniejszych etiudach podamy przykłady takiego frazowania, które zamieniło się u tego wydawcy w manierę. Riemann nie podaje żadnych ważniejszych zmian co do palcowania. Klindwortha palcowanie jest najbardziej jasne i godne podziwu. Mikuli wprowadza jedną nowość: jest to łuk, który łączy ostatnią nutę pierwszej grupy z pierwszą drugiej grupy. Użyteczny pomysł, a odnosi się tylko do wznoszących się arpeggiów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Wszystkim bliższym i dalszym znajomym, którzy nam dotkniętym śmiercią ś. p. Karola Mrzygłoda w jakikolwiek sposób okazali współczucie, składamy na tej drodze „Bóg zapłać“.

Rodzina.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy dzierżawców ziemskich, odbędzie się we Lwowie (ul. Słowackiego 8) dnia 15 lutego 1902, o godzinie 10 przed południem.

Pożądanem jest, by pp. dzierżawcy, którzy jeszcze do Towarzystwa nie przystąpili, zechcieli także przybyć i do Towarzystwa przystąpić, by tak niezbędne dla siebie ze względów moralnych i materyalnych Towarzystwo — które istnieje od r. 1899 tylko dzięki wytrwałej pracy kilku jednostek wzmocnić.

Kolej Lwów-Winniki. Na życzenie reprezentacyi miejskiej opracowało konsorcyum budowy plany takiej alternatywy trasy kolei Lwów-Winniki, aby dworzec na Łyczakowie mógł stanąć na gruntach miejskich, na lewo od rogatki Łyczakowskiej. Nad tymi planami, tudzież nad żądaniem Wydziału krajowego, aby udzielić wyczerpujących wyjaśnień co do korzyści dla miasta z linii kolejowej Kozielniki-Łyczaków, obradował magistrat wczoraj na specyalnie dla tej sprawy zwołanem posiedzeniu.

Magistrat po wczorajszej dyskusyi orzekł, że alternatywa Kozielniki-Łyczaków odpowiada interesom miasta, jest dla rozwoju miasta i przedmieść na Zielonem i na Łyczakowie bardzo pożyteczną, a dla wygody mieszkańców niezbędną. Z tego powodu jest magistrat zdania, że budowy kolei wedle tego planu ma się domagać z carą siłą i stanowczością.

Co do strony finansowej przedsiębiorstwa, wyraził magistrat opinię, że gmina miasta Lwowa ponad zdeklarowany już udział w kosztach budowy żadnych większych ofiar ponieść nie jest w możności i nie powinna tem bardziej, że obowiązkiem Państwa jest przy budowie kolei nie same tylko względy taniości mieć na oku, lecz także uwzględnienie interesów miejscowości i mieszkańców.

Prezydyum wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej wystosowało do Rządu obszerny memoryał w sprawie opodatkowania austryackich magazynów komisyjnych w Budapeszcie. W memoryale uprasza Izba wiedeńska Rząd, aby w drodze rokowań z rządem węgierskim poczynił odpowiednie kroki, celem cofnięcia powyższego zarządzenia. — W tej sprawie wniesiono też w sobotę interpelacyę w Radzie państwa.

Wiedeń, 11 lutego. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 265·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 256·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 281·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 256·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 109·75; b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 424·—, Clary 40 zł. m. k. 163·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 85·—. Losy m. Kr[illegible] kowa 20 zł. 76·—, Pożyczka m. Lublan[illegible] zł. 72·—, Ofen 40 zł, 192·—, Pa[illegible] m. k. 180·—, Czerw. krzyża austr. [illegible] 54·—, Czerw. krzyża węg. [illegible] Losy fund. Arcyksięcia [illegible] Salma 40 zł. m. [illegible] burga 20 zł [illegible] 40 zł. m. [illegible] Wiednia z [illegible]

Wied[illegible] Cukier (stałe) 18·45 do —[illegible] (niezmieniony) 37·80 do —·—. [illegible] niezmieniona.

W[illegible] lutego. Targ zbożowy. *(Kursa [illegible] i po 50 klg.)* Pszenica na je[illegible] —·—. Pszenica na wiosnę 9·59 [illegible] szenica na maj-czerwiec 9·60 [illegible] Żyto na jesień 7·35 do 7·[illegible] na wiosnę 8·07 do 8·08. Kukurudza na lipiec sierpień —·— do —·—, Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·67 do 5·68. Owies na wiosnę 8·02 do 8·03. Owies na maj-czerwiec 8·08 do 8·09. Owies na je-

sień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·75 do 12·85. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 11 lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na maj —·— do —·— Pszenica na październik 8·43 do 8·44. Pszenica na kwiecień 9·51 do 9·52. Żyto na kwiecień 7·96 do 7·98. Żyto na październik 7·08 do 7·09. Owies na kwiecień 7·74 do 7·75. Owies na październik 6·40 do 6·41. Kukurudza na maj 5·38 do 5·39. Kukurudza na lipiec 5·52 do 5·53. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·— Rzepak na sierpień 12·40 do 12·50.

Oferty: na pszenicę mierne. — Chęć kupna: bez ochoty. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: łagodnie.

Berlin, 11 lutego. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus 33·70.

Frankfurt, 11 lutego. Austryackie Kredyty 219·60, Koleje państwowe 148·60. Alpiny —·—, Disconto 194·40, Laura 206·25, Montany —·—.

Paryż, 11 lutego. Trzyprocentowa renta 101·20, Mąka —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 18·45 do 18·55, *loco* Ołomuniec 17·80 do 17·90, *loco* Berno-Wiedeń 18·10 do 18·20, na marzec *loco* Aussig 18·55 do 18·65. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 86·75 do 87·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·80 do 38·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50 *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·60 do 6·90, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 6·75 do 7·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75. jęczmień browarniczy 6·50 do 7·50, rzepak 13·75 do 14·—, lnianka 11·— do 11·50, groch pastewny 7·75 do 8·—. groch do gotowania 8·50 do 12·50, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 6·— do 6·25, hreczka 6·75 do 7·50, kukurudza gotowa 5·90 do 6·10, kukurudza stara —·— do —·—. chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 68·—, koniczyna biała 50·— do 100·—. koniczyna szwedzka 50·— do 95·—, tymotka 30·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 15·75, waranty —·— do —·—.

Ruch słaby, tendencya jednak trwała.

Wiedeń, 11 lutego. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“)*. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 3877 sztuk.

W tem było z Galicyi 835 sztuk, z Bukowiny 12.

Przebieg targu spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 23 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 140 sztuk po 54 do 62 kor., 472 sztuk po 63 do 69 kor., 196 sztuk po 70 do 76 kor., 2 sztuk po 79 do 80 kor.

Buhaje podtuczone kupowano po 52 do 65 kor., krowy podtuczone po 50 do 62 koron, bydło chude po 36 do 52 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber przybył wczoraj do Budapesztu.

Neue Fr. Presse donosi: Jak słychać w kołach wojskowych, zarząd wojenny wydelegował komisyę dla zbadania pewnych modeli 5 i 6milimetrowego kalibru z automatycznym przyrządem do ładowania. Próby komisyjne broni tego systemu w innych państwach już od niejakiego czasu się odbywają. Próby i badania te, jak mówią, potrwają kilka lat.

W sprawie podróży ks. Henryka do Ameryki piszą z Nowego Yorku do dzienników berlińskich: Przeznaczony dla księcia Henryka pociąg kolei pensylwańskiej jest już gotów. Urządzono go z rozkazu i na koszt rządu, a jest on największy i najwspanialszy ze wszystkich, jakie Ameryka kiedykolwiek widziała. Składa się z 6 wagonów Pullmanna, których przepych i komfort prześciga najśmielsze marzenia. Podróż księcia potrwa 9 dni, a zwiedzi on na przestrzeni 5.000 mil 13 ludnych Stanów i 14 największych miast. W programie uwzględniono szybkość jazdy, bezpieczeństwo i blask zewnętrzny.

O służbie policyjnej pamiętano troskliwie. Przy wjeździe do portu towarzyszyć będą księciu dwie łodzie z policyantami, a w pobliżu niego znajdować się będzie bez ustanku sześciu tajnych detyktywów.

Koszta przyjęcia i uroczystości w Nowym Yorku pokryją prywatne składki. Na czas pobytu księcia w Bostonie ułożono program następujący: Księcia powitają w hotelu „Somerset“ gubernator, komendant warstatów okrętowych i Elliot, rektor Uniwersytetu. Po złożeniu wizyt oficyalnych, książę uda się do weneckiego pałacu pani Gardner, który właśnie teraz wykończono, a do którego wszystek materyał zwieziono z Wenecyi. Po południu książę pojedzie do Cambridge i będzie gościem w Uniwersytecie. Następnie powita go kolegium muzeum germańskiego w domu profesora Münsterberga, a wieczorem miasto Boston wyda na cześć jego bankiet.

Prezydent Roosevelt wydał odezwę, w której oznajmia, że za bezpieczeństwo i życie księcia odpowiedzialnym jest cały naród amerykański.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 lutego. *(Tel. pryw.)*. Komisya budżetowa Rady miasta obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad preliminarzem budżetu miejskiego za r. 1902. Komisya uchwaliła tytuł XII „oświata“, którego referentem był radny p. Chyliński. Między innemi uchwaliła komisya subwencyę w kwocie 1800 kor. dla nauczycieli i nauczycielek oraz subwencyę na gimnazyum polskie w Cieszynie w kwocie 1200 kor.

Petersburg, 11 lutego. W niedzielę wieczorem był Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand na obiedzie familijnym, danym na Jego cześć w apartamentach carowej wdowy.

Wczoraj udał się Jego Ces. Wysokość w towarzystwie rossyjskiego następcy tronu i generalnego adjutanta ks. Dołgorukiego na łowy na niedźwiedzie w okolicach Petersburga.

Wiedeń, 11 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował Łucyana Grabowskiego, adjunktem w obserwatoryum astronomicznem Wszechnicy jagiellońskiej. P. Minister wyznań i oświaty zamianował architekta p. Zygmunta Hendla konserwatorem zabytków archeologicznych.

Tryest, 11 lutego. Palacze okrętów Lloydu, przybyłych ze Smyrny, przyłączyli się do strejku. Palaczy marynarki wojennej, następujących strejkujących zastąpić mają obecnie palacze, sprowadzeni z Grecyi i Włoch.

Zagrzeb, 11 lutego. Na onegdajszem posiedzeniu chorwackiego sejmu zaszło gwałtowne starcie pomiędzy dep. dr. Benakiem, ze stronnictwa narodowego, a dep. dr. Harambasicem z opozycyi. przyczem Harambasic groził Benakowi czynnem znieważeniem go. Wobec tego wysłał Benak świadków do Harambasica, który zgodził się dać satysfakcyę, ale do wczoraj nie przysłał swoich sekundantów, wobec czego sekundanci Benaka złożyli swe mandaty.

Budapeszt, 11 lutego. P. Prezes gabinetu dr. Koerber był wczoraj u prezesa gabinetu węgierskiego Szella na obiedzie, w którym wzięło udział wielu wybitnych parlamentarzystów węgierskich. Dzisiaj będzie dr. Koerber na audyencyi u Najjaśniejszego Pana.

Budapeszt, 11 lutego. W miejscowości Nady Szollos wykryła żandarmerya bandę fałszerzy monet. Wiele osób, między niemi właściciela dóbr Aleksandra Farckasa aresztowano. Przywódca bandy Michał Boerkor, były egzekutor podatkowy, umknął do Ameryki.

Budapeszt, 11 lutego. Wybuchł tu częściowy strejk robotników krawieckich, którzy żądają podwyższenia płac i skrócenia czasu pracy. Strejkuje około 200 ludzi.

Berlin, 11 lutego. Parlament niemiecki obradował wczoraj nad etatem ministerstwa sprawiedliwości. P. Schroeder omawiał sprawę pojedynków i zaznaczył, że rząd powinien okazac szczerą wolę, celem ich usunięcia. P. Gröber żądał, aby za pojedynki karano co najmniej sześciomiesięcznem więzieniem. P. Roeren przyłączając się do wywodów mowców poprzednich, twierdził, że pojedynek powinien być tak samo karany, jak każda inna zbrodnia.

Berlin, 11 lutego. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie związku rolniczego. Uchwalono rezolucyę z oświadczeniem, że taryfa cłowa przedłożona przez rząd nie jest możliwą do przyjęcia. Rezolucya domaga się tedy jej odrzucenia.

Berlin, 11 lutego. W pismach angielskich i amerykańskich pojawiło się twierdzenie, że w czasie wojny hiszpańsko-amerykańskiej Anglia przysłużyła się Stanom Zjednoczonym w ten sposób, iż powstrzymała zamierzone wmieszanie się Niemiec. W obec tego *Nordd. Allg. Zeitung* stwierdza fakt historyczny, że na konferencyi ambasadorów w Waszyngtonie dnia 14 kwietnia 1898 właśnie reprezentant Anglii zaproponował wydanie noty zbiorowej mocarstw z protestem przeciw wmięszaniu się Stanów Zjednoczonych do wojny hiszpańsko-kubańskiej. Jestto fakt znany nietylko tym dwom mocarstwom, ale także wszystkim ambasadorom mocarstw, którzy w owej konferencyi brali udział. Jeżeli po stronie angielskiej uważają obecnie to twierdzenie jako śmieszne, to ośmieszają się tylko ci, którzy usiłują tuszować fakty historyczne.

Berlin, 11 lutego. Bank państwowy zniżył dyskont wekslowy na 3 prc., a stopę procentową lombardu na 4 prc.

Petersburg, 11 lutego. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbyło się ogólne zebranie członków rossyjskiego Czerwonego krzyża. Na zebraniu tem podano do wiadomości, że car zezwolił na nadanie siostrom miłosierdzia prawa do emerytury ze skarbu państwa i na odbycie w dniu 29 maja b. r. w Petersburgu międzynarodowego zjazdu Towarzystw Czerwonego krzyża.

Jałta, 11 lutego. W stanie zdrowia Tołstoja nastąpiło znaczne pogorszenie.

Rzym, 11 lutego. *(Tel. pryw.)*. W stanie zdrowia Henryka Siemiradzkiego nastąpił zwrot pomyślny.

Rzym, 11 lutego. *(Tel. pryw.)*. Arcybiskup ks. Władysław Zaleski, b. delegat apostolski w Indyach wschodnich, powraca w kwietniu do Indyj.

Monaco, 11 lutego. Santos Dumont przedsięwziął wczoraj przy bardzo pięknej pogodzie trzeci wzlot swoim balonem. Wzlot udał się dobrze.

Paryż, 11 lutego. W Izbie deputowanych podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości wniósł dep. Dumas o skreślenie pozycyi, przeznaczonej na koszta wykonywania wyroków śmierci, bo jest za zniesieniem kary śmierci, którą nazywa hańbą stulecia, — tak, jak to już kilka państw uczyniło.

Minister sprawiedliwości Monis zwalczał wniosek Dumasa, poczem Izba wniosek ten 333 głosami przeciw 210 odrzuciła.

Paryż, 11 lutego. *Agencya Havasa* donosi, że od 4 do 9 b. m. odbywał się kongres otomańskich liberałów, w którym uczestniczyli Turcy, Armeńczycy, Grecy, Albańczycy, Kurdowie, Arabowie i t. d., zarówno muzułmanie, jak chrześcianie i żydzi. Przyjęto rezolucyę z protestem przeciw obecnemu systemowi rządu w Turcyi z wezwaniem do zaprowadzenia konstytucyi. Tylko Arabowie zgłosili swe wotum przeciwko żądaniu zaprowadzenia konstytucyi, jako sprzeciwiającemu się ich interesom. Inni uczestnicy kongresu przyjęli to wotum do wiadomości.

Barcelona, 11 lutego. *(Tel. pryw.)*. Strejkujący robotnicy wtargnęli do warstatów, w których jeszcze pracowano; przyszło do bójek. Wkroczyła żandarmerya i wiele osób aresztowała.

W pewnej miejscowości w prowincyi Cordova tłum napadł na urzędników miejskich. Jednego z urzędników miejskich zabito, a siedm osób odniosło rany.

Haga, 11 lutego. Rozpowszechnione wczoraj pogłoski, jakoby delegaci boerscy starali się o list żelazny, celem podróży do Afryki południowej — są nieprawdziwe. — Tak samo nieprawdziwe są pogłoski o oziębieniu się stosunków między Kruegerem a delegatami boerskimi i o rzekomo zamierzonem przez Kruegera przeniesieniu się do Genewy.

Londyn, 11 lutego. W Izbie lordów złożył podsekretarz earl Onslow (na zapytanie) podobne oświadczenie w sprawie Wei-hai-wei, jak w Izbie gmin Brodrik. Onslow dodał, że rząd przyszedł do przekonania, iż obwarowanie tego portu wymagałoby wielkich kosztów i ofiar. Rząd założy tam sanatoryum dla oficerów armii lądowej i marynarki i w ten sposób miejscowość ta będzie pożyteczną. Pogłoski o rzekomym zamiarze odstąpienia Wei-hai-wei Chinom, lub pewnemu mocarstwu są zgoła nieprawdziwe.

Lord Rosebery porównywał opinię rządu, wygłoszoną przy zdobyciu Wei-hai-wei z obecnem oświadczeniem rządu. Lord admiralicyi Salisbury zaznaczył, że znaczenie portu Wei-hai-wei polega dopiero w jego łączności z flotą.

Londyn, 11 lutego. W Izbie gmin oświadczył minister wojny Brodrik, że rząd postanowił cofnąć załogę angielską z Weihaiwei i zaniechać zamiaru dalszego ufortyfikowania tej miejscowości.

Konstantynopol, 11 lutego. Przerwa w komunikacyi kolejowej z Zachodem, spowodowana wylewami, potrwa prawdopodobnie około dwóch tygodni.

Nowy Jork, 11 lutego. Z Colon donoszą: Dowódcy wojsk otrzymali nakaz doniesienia bliższych szczegółów w sprawie budynków odpowiednich do pomieszczenia wojsk. Domy osób, wrogo w obec rządu usposobionych, mają być natychmiast skonfiskowane. Własność poddanych zagranicznych ma być traktowana jak własność należąca do nieprzyjaciół, jeśli trzech świadków potwierdzi, że właściciele ci biorą udział w rewolucyi.

Waszyngton, 11 lutego. Rossyjski ambasador i japoński poseł konferowali wczoraj, każdy osobno, z sekretarzem stanu Hayem w sprawie traktatu mandżurskiego. Jak słychać dalsze rokowania prowadzone będą w Pekinie i w Petersburgu.

Paterson, 11 lutego. W onegdajszym pożarze miasta 50 osób zostało poparzonych lub skaleczonych. Pożar zniszczył dzielnicę miasta, w której gromadzili się anarchiści.

Hongkong, 11 lutego. Z Cantonu donoszą że gmach berlińskiego Towarzystwa muzycznego spalony został przez tłumy wrogo dla chrześcian usposobiona. Misyonarzom udało się uciec.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 11 lutego. Kitchener telegrafuje z Pretoryi pod datą wczorajszą: Straty Boerów, poniesione w ostatnim tygodniu, wynoszą 69 zabitych i 17 rannych. 574 Boerów wzięto do niewoli, 57 poddało się.

Generał French donosi, że konwój złożony z 60 wozów, który podążał do Beaufort na wschód od Praterburga i eskortowany był przez 160 jeźdźców, został na 30 mil przed celem podróży wzięty przez Boerów. Boerowie większą część wozów spalili, kilka uprowadzili. Pułkownik Prabbe odpędził potem nieprzyjaciół. Po stronie Anglików poległo 2 oficerów i 11 żołnierzy a 1 oficer i 47 żołnierzy odniosło rany. Boerowie stracili 24 w zabitych i 47 w rannych. Z kolumny Dorana 3 oficerów i 7 żołnierzy padło, a 7 żołnierzy było ranych. Kolumna Vondonopa, którą Methuen wysłał do Wolmaransstadu natrafiła na 2 obozy boerskie, 2 Boerów poległo, 3 było rannych, a 33 wzięto do niewoli.

Londyn, 11 lutego. *Standard* donosi, że nie jest wykluczonem, iż trzej delegaci boerscy w Europie postarają się w drodze nieoficyalnej poznać warunki, pod jakimi pozwolonoby im powrót do Afryki południowej.

Kapsztad, 11 lutego. Zapowiedziany dawniej mityng obywateli Kaplandu uchwalił onegdaj rezolucyę — protestującą przeciw oszczerstwam, rzucanym w Europie na armię angielską. Rezolucya wyraża również uznanie Chamberlainowi.

Sidney, 11 lutego. *Biuro Reutera* donosi: Odbyło się tu pod przewodnictwem burmistrza zebranie ludowe, na którem po przemowie prezydenta ministrów związkowych uchwalono jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą uznanie polityce angielskiej w Afryce południowej i odpierającą zarzuty, skierowane przeciw australskim i kanadyjskim wojskom.

Podobną rezolucyę uchwalono też na zgromadzeniu ludowem w Melbourne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lutego 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 3 min. —. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 696·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 713·—, Akcye Anglobanku 281·75, Akcye Unionbanku 569·—, Akcye Landerbanku 436·—, Akcye Bankvereinu 469·25, Akc. Bodencredit 460·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 540·—, Akcye Kolei państwowych 688·50, Akcye Kolei Południowej 76·—, Akcye Tramway *A)* 285·50, Akcye Tramway *B)* 281·50, Akcye Kolei Elbethal 474·—, Akcye Kolei Północnej 5710·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 387·—, Akcye Rima Muranyi 497·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1507·—, Akcye Fabryki broni 316·—, Akcye Tureckie tytoniowe 300·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·50, Renta majowa 101·40, Austryacka Renta koronowa 98·80, Węgierska Renta koron. 97·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 91·—, Losy tureckie 113·—, Marki 117·22. Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. lutego 1902.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	530	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	586	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	20	98	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	94	—	—	—
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	94	—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	—	95	70
4% los. w 56 lat	95	30	96	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ (4 em.) 4%	94	—	94	70
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	94	—	94	40
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	—	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	98	30	99	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	25
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. lutego 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.15	101.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192 50	193.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	178.50	180.—
„ „ 1864 po 100 zł.	237.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	237.—	—.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.—	304.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	121 30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.70	98.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.25	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	497.50	499.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124.50	125.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	425.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 —	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.—	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.75	157.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189.75	190.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	189.75	190.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.30	97.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281.—	283.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.30	103.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	95.50	—.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.—	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.25	111.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.—	267.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.50	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	93.—	94.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.25	96.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.40	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.25	100.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.—	101.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	112.—	113.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100. –	100.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.25	91.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.25	98 25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.65	108.65
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.65	108.65
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	96.80	97.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	418.—	422.—
Clary 40 zł. mk.	163.—	167.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	85.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	80.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	177.—	181.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30.45	31.45
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	97.—	100.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	245.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	82.—	86.—
St. Genois 40 zł. mk.	290.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	230.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	281.50	282.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2610.—	2620.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	696.—	697.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	714.—	716.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	496.—	498.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436.50	437.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1647.—	1653.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	566.—	568 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	252.—	254.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	269.—	271.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	408.—	412.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	332.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670.—	5690.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578.75	579.75
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	430.—	432.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	854.—	862.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	730.—	739.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	385.25	386.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1500.—	1510.—
Schodnicy 500 kor.	1240.—	1260.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.20	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.42½	239.60
Paryż za 100 franków	95.30	95.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.65
Włoskie banki	93.10	93.22½
Francuskie banki	94.72½	94.82½
Szwajcarskie banki	94.72½	94.82½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.41	23.48
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	93.15	93.35
Ruble	2.53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 249/1 (8) (1019 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu Oddział VI. podaje do wiadomości, iż dnia 24. kwietnia 1900 zmarła Franciszka Sirant w Tarnopolu bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ oprócz męża spadkobierczyni Adama Siranta inni ustawniczy spadkobiercy tut. sądowi nie są znani przeto wzywa się tychże by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek do którego tymczasowo adw. dr Zarzycki kuratorem spuścizny ustanowionym został, przeprowadzony byłby z tymi którzy oświadczyli się dziedzicem i prawa dziedziczenie okazali.

Tarnopol, dnia 3. grudnia 1901.

L. cz. T. 3/1 (3) (1013 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ogłasza, że względem rzekomo dwóch, skradzionych i zaginionych książeczek wkładkowych Banku dla handlu i przemysłu w Stryju, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką a to książeczkę Nr. 1052 na 4000 kor. i książeczkę Nr. 1053 na 3000 kor., obie wypłacalne okazicielowi, opiewających na imię Goldy Wagschal wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyżpowołanych książeczek wkładkowych, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa wywiódł, gdyż w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu, w mowie będące książeczki wkładkowe na żądanie proszącej za amortyzowane uznane zostaną.

Stryj, dnia 31. grudnia 1901.

L cz. T. 11/1 (1) (1012 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Andrusia Sińsko, rolnika z Dniestrzyka hołowieckiego powiat Turka aby w przeciągu roku się zgłosił, inaczej za zmarłego uznany zostanie.

C. k Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 stycznia 1902.

L. cz. A. 358/01 (4) (1029 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że Rachela Grünstein owdowiała Zuckerberg zmarła.

Gdy miejsce pobytu Eizika Zuckerberga powołanego do dziedziczenia na mocy ustawy, nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Aronem Josslem Zuckerbergiem w Rozdole.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 4. grudnia 1901.

L. cz IV. 138/91 (1) (980 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że Michał Goiszyn zmarł dnia 20 marca 1890 w Waniowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi miejsce pobytu Maksyma Goiszyna nie jest znanem wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 18. stycznia 1902.

L. cz C. III. 324/1 (5) (1105)

Przeciw Judit vel Jüdes Nelken, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Józefa Binowicza i Scheindlę Binowicz urodz. Rosenstrauch pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 300 zł. ze stanu biernego realności whl. 1084 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. marca 1902 godz 9 rano w Oddziele III.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr. Schaffa, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 25. stycznia 1902.

Licytacye.

L. 7.699. (1005 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych kamiennych na rzece Wiśle od Jagodnik do Nowopola klm. 153·800—158·850 odbędzie się 12. marca 1902 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie tarnowskiem, publiczna licytacya ofertowa.

Koszta budowy wynoszą 69 385 koron 54 hal.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wadyum wynoszące 3500 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo niezaopatrzone w przepisane wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającymi opusty dla różnych robót osobno, bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. stycznia 1902.

(Wzór oferty).

1 korona stempel

OFERTA

mocą której niżej podpisany obowiązuje się wykonać kamienne budowle wodne na rzece Wiśle od Jagodnik do Nowopola km. 153·800 do 158·850 za opustem . . . . . procentów słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . .

. . . .

Tarnów, dnia 12. marca 1902.

Imię i nazwisko.

L. cz. E. 1525/1 (6) (1061 2—3)

Na żądanie Jędrzeja Wołoszyna, odbędzie się dnia 28. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya jednej trzeciej części realności wyk. hip. l. 347 ks. gr. gm. kat. Maryampol.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 363 kor. 33 hal

Najniższa cena wynosi 242 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 27. listopada 1901.

L. cz. 6300 (90) (1143 1—3)

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu osobistego i hipotecznego w Krakowie zastąpionegr przez adw dra Adolfa Grossa w Krakowie odbędzie się dnia 25. lutego 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13 relicytacya posiadłości Łarzyszcze część II. przedtem lwh. 718 ks. gr. dla większych posiadłości a obecnie po zamknięciu tego wykazu hip. l. 753 ks. gr. Glińsko przy c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi prowadzonym objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 179 kor. 88 hal. przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 89 kor. 94 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. E. 1103/1 (3) (1072 1—3)

Dnia 19. marca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sądziej tutejszym, w biurze Nr. 4. licytacya realności lwh. 17 i 85 ks. gr. gm. kat. Hoszowczyk objętych.

Realności te ocenione są a mianowicie: lwh. 17 na 444 kor., zaś lwh. 85 na 1170 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 17 kwotę 296 kor., co zaś do realności lwh. 85 kwotę 780 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. E. 1215/1 (8) 1071 1—3)

Dnia 12. marca 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwb. 86 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa objętej.

Realność ta oceniona jest na 6024 kor. 5 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 4016 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, do realności tej się odnoszące przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, 4. lutego 1902.

L. cz. E. I. 1405 1 (6) (1131 1—3)

Dnia 3. marca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 243 wyk. hip. 178/II. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 12.953 kor. zaś przynależności na 80 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6476 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 7. stycznia 1902.

L. cz. VI. 95/89 23/II. (1119 1—3)

W dniu 7. marca 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw N. I., relicytacya realności lwh. 173 i 660 ks. gr. gm. kat. Skawina, z których pierwsza składa się z gruntu o obszarze przeszło 8 morgów długa z łąki o obszarze 887□° i z których pierwsza oceniona została na 4.691 kor. 48 hal., druga na 280 kor.

Wadyum wynosi 496 kor. 15 hal. i 28 kor.

Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i t. d. przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Kurator niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli c. k. notaryusz Peszkowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 10. stycznia 1902.

L. cz. E. 802/1 (4) (1107)

Na żądanie Bronisławy Lis, zastąpionej przez Marcina Lisa, odbędzie się dnia 11. marca 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacya realności lwh. 300 w Mokrzysce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 410 kor. 70 hal

Najniższa cena wynosi 410 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. E 1422/1 (5) (1100)

Zobowiązani Ilko Swięty i tow. w Wyzuczce.

Na żądanie Paraszki z Swiętych Maruszczak i tow., odbędzie się dnia 11. marca 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh 19 i 163 ks. gr. gm. kat. Wyzuczka objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to I.) realność lwh. 19 na 1080 kor. II.) realność lwh. 163 na 442 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) kwotę 720 kor., ad II.) kwotę 295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. E. 197/1 (5) E. 19015/1 (5) (1122)

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się 1) dnia 6. marca 1902 o 9 przed południem licytacya a) domu z gruntem lwh. 417 i b) ogrodu lwh. 520 Siedliska wraz z przynależnościami.

Nieruchomość a) oceniona jest na 4546 kor. 56 hal. a b) na 450 kor. przynależności zaś na 404 kor. 20 hal.

Najniższa cena ad a) 3300 kor. ad b) 300 kor. poniżej niej spzedaż nie przyjdzie do skutku.

2) Dnia 12. marca 1902 o 9 przed południem odbędzie się licytacya a) domu i stodoły z gruntem lwh. 155 i b) roli lwh. 230 Kielnarowe z przynależnościami.

Nieruchomość a oceniona jest na 3170 kor. b) na 1075 kor. przynależności zaś na 1 kor.

Najniższa cena ad a) 2114 kor. ad b) 716 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 27. stycznia 1902.

L. cz. E. V. 861 1 (3) (1112)

Na żądanie Kasy powiatowej w Drohobyczu odbędzie się dnia 3. marca 1902 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności objętej lwh. 7 ks. gr. gm. Dereżyce i 1/2 realności lwh. 44 tej samej ks. gr. (gr. orny) wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione cały lwh 7 na 2212 kor. 98 hal. 1/2 lwh. 44 na 294 kor. 20 hal. przynależności zaś lwh. 7 na 699 kor.

Najniższa cena wynosi za lwh. 7 kwotę 1941 kor. 32 hal. za lwh. 44 kwotę 196 kor. 12 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 5. października 1901.

L. cz. E 1681/1 (5) (743)

Dnia 2[illegible]. marca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. Sądu tutejszego licytacya realności I) lwh. 34, II) lwh. 205 i III. lwh. 246 ks. gr. gm. Wykoty objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości ocenione ad I) na 2460 kor., ad II) na 1430 kor., ad III) na 400 kor., przynależności zaś 3[illegible]6 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I) 1640 kor., ad II) 953 kor. 34 hal., ad III) 530 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16. stycznia 1902.

L. cz. E. 3421/1 (4) (1111)

Dnia 24. lutego 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 3/8 części realności lwh. 968 ks gr. gm. Mikuliczyn, składającej się z parc. bud. l. 899 i kilku parc. gr. położonych w Worochcie.

3/8 części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 372 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 248 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 29. grudnia 1901.

L. cz. E. 1162/1 (3) (1117)

Zobowiązany Wasyl Załuski gospodarz w Baszni górnej.

Na żądanie pp. Mendli Lorberbaum, Keili Elster zam. Schiffenbauer przez pełnomocni a Dawida Stieglitza i Racheli Stieglitz w Lubaczowie odbędzie się 3. ma ca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya posiadłości Wasyla Załuskiego lwh. 314 ks. gr. gm. Basznia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1405 kor.

Najniższa cena wynosi 936 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 26. stycznia 1902.

L. cz. E. 1327/1 (3) (1070)

Dnia 11. marca 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr 5, odbędzie się licytacya realności lwh. 73 ks. gr. gm. Wola niżna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2624 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1749 kor. 54 hal, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 22. stycznia 1902.

Upadłości.

L. cz V. 1/90 i 3/64 (15) (1018 3—3)

Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Stryju z dnia 18. stycznia 1866 l. 5024 otwarty został konkurs do majątku Karola Fitzeka negocyanta ze Stryja.

Zastępcą masy ustanowiony został adw. dr. Fruchtman ze Stryja, a tymczasowym zarządcą majątku Wilhelm Weinert ze Stryja.

Ponieważ akta tej sprawy dotyczące w roku 1886 się spaliły, przeto po myśli §§. 84 i 86 pat. z 19. grudnia 1795 Nr. 329 z. u. s. wyznacza się do likwidacyi pretensyi wierzycieli i do wyboru zarządcy masy i wydziału wierzycieli, audyencya w c. k. sądzie powiatowym w Stryju na dzień 25. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, na którą wzywa się wszystkich interesowanych do sali Nr 36.

Nieznanych z miejsca pobytu i życia wierzycieli konkursowych zawiadamia się niniejszem edyktem z tem wezwaniem. że wolno jest im zgłosić się na ten termin bądź wprost do sądu, bądź do kuratora dra Fruchtmana w Stryju i do masy rozbiorowej wynoszącej kwotę 2530 kor. 14 hal likwidować swe pretensye, gdyż inaczej likwidacya ta zostanie przeprowadzoną tylko z tymi, którzy na tym terminie swe pretensye zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 20. grudnia 1901.

L. cz. S. 9/1 (5) (1097)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 27. grudnia 1901 wierzycieli masy rozbiorowej Nathana Rubla, dzierżawcy dóbr Hłuboczek mały ustanawia się zawiadowcą masy p. dra Józefa Kossera, adw. kraj. w Zbarażu, a zastępcą zawiadowcy masy (ustanawia się) p. Jakóba Kruha, burmistrza m. Zbaraża.

Nowo ustanowionego zawiadowcę masy p. dra Józefa Kossera i zastępcę zawiadowcy masy p. Jakóba Kruha wzywa się, ażeby bezzwłocznie jawili się u komisarza sądowego celem złożenia przyrzeczenia, sumiennego spełnienia obowiązków ciążących na nich w myśl ordynacyi konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 11. stycznia 1902.

Konkursa.

L. cz. Prez. 2207 (1038 2—2)

KONKURS

Odnośnie do konkursu w Nr. 32 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego podaje się do wiadomości, że konkurs na posadę Wice-Prezydenta przy sądzie obwodowym w Złoczowie z dniem 20. lutego 1902 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 3. lutego 1902.

L. 446 (1007 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego w klinice chorób skórnych i wenerycznych c. k. Uniwersytetu lwowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 12. kwietnia 1902.

Do tej posady przywiązaną jest płaca 800 kor. i dodatek aktywalny 240 kor., relutum na ubranie służbowe 42 kor. rocznie, prawo do dwu pięcioletnich dodatków starszeństwa po 100 kor. rocznie tudzież prawo i obowiązek mieszkania w budynku klinicznym. Za używanie mieszkania w naturze strąconą będzie połowa dodatku aktywalnego t. j. kwota 120 kor.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy: utrzymywanie czystości i porządku we wszystkich ubikacyach do kliniki należących, oczyszczanie i utrzymywanie w porządku przyrządów klinicznych, pomaganie przy operacyach i wszelkich czynnościach klinicznych, jakoteż przy badaniach naukowych dyrektora i lekarzy klinicznych, przygotowywanie opatrunków, materyałów, plastrów, maści rozsmarowanych i t. d.

W podaniach swych winni kandydaci przedłożyć dowody znajomości czytania i pisania po polsku, fizycznego uzdolnienia, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, wieku, stanu, tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowywania się wreszcie dowód, iż wskutek swego dotychczasowego zatrudnienia nabyli dostatecznej wprawy wymaganej do służby klinicznej przez wykazanie iż dłuższy czas byli zajęci w klinikach dermatologicznych lub chirurgicznych lub w szpitalach na tego rodzaju oddziałach.

Podania należy wnosić w terminie wyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeśli kandydat jest w służbie rządowej, to podanie wnieść winien za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku kompetentów powyższym warunkom odpowiadających uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

We Lwowie, dnia 3. lutego 1902.

L. 384 (801 3—3)

KONKURS.

Magistrat król. i woln. miasta Śniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya miejskie w rocznej wysokości po 280 kor., dla synów mieszczan śniatyńskich, wyznania chrześciańskiego, z terminem wnoszenia podań do końca lutego b r.

Ubiegający się winni z podaniem przedłożyć:

1. Świadectwo ubóstwa.

2. Dowód uczęszczania do jednego z publicznych zakładów naukowych t. j. szkół realnych, gimnazyalnych, lub szkół wyższych.

3. Świadectwo z ostatniego kursu szkolnego stwierdzające dobre obyczaje i celujący postęp w naukach.

Stypendya nadane zostaną zaraz i będą wypłacane każdego półrocza szkolnego, za wykazaniem się świadectwem z dobrego postępu w naukach.

Magistrat król. woln. miasta.

Śniatyn, 25. stycznia 1902.

L. 317 (1087 2—2)

Ogłoszenie konkursu

Wydział powiatowy tutejszy rozpisuje konkurs celem obsadzenia prowizorycznej posady kasyera z płacą roczną 1200 koron.

Podania własnoręcznie napisane wnosić należy tutaj najdalej do 5. marca 1902.

Do podania dołączone być mają:

1. Metryka chrztu.

2. Świadectwo ukończonych studyów.

3. Świadectwo egzaminu rząd wego z rachunkowości państwowej i ogólnej względnie dowód odbytej dłuższej praktyki zawodowej.

4. Dowód dokładnej znajomości w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.

5 Szczegółowy dokumentami poparty przebieg życia.

Kaucya 1200 koron wymagana.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str 5. lutego 1902.

L. 1411/Pr. (1039 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia jednej posady c. k. kancelisty Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI kl. rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. marca 1902.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posada kancelisty Namiestnictwa nadaną będzie w myśl ust. z dnia 19. kwietnia 1872, Dz p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych, pozostających w czynnej służbie, lub z kategoryi kwiescentów.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. lutego 1902.

L. Prez. 2189 (1045 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 33 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, podaje się do wiadomości, że konkurs na posadę radców wyższego sądu krajowego przy Trybunałach I. instancyi upływa z dniem 20. lutego 1902.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3. lutego 1902.

L. 367/2. (1081 1—2)

KONKURS.

Konkurs na posady funkcyonaryuszy Prokuratoryi Państwa przy sądzie p. w Rawie, Kulik wie, Śniatynie, Zabiu, Husiatynie, Birczy, Nadwórnie i Buczaczu upływa z dniem 28. lutego 1902.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 4. lutego 1902.

(1126 1—3)

KONKURS.

Gmina Janowa koło Lwowa rozpisuje konkurs na posadę sekretarza gminnego z roczną płacą 1000 koron z dwoma pięcioleciami po 100 koron.

Stabilizacya nastąpi po roku.

Kompetenci mają się wykazać, że nie przekroczyli 40 roku życia, że władają językami krajowymi i że złożyli egzamin ustawą krajową przepisany.

Termin wniesienia podań do 15. marca 1902.

Janów, dnia 8. lutego 1902.

L. 12.485/II. (1089 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzia pocztowym w Charkówce III klasy 2 stopnia z ryczałtem na służącego 399 kor. i i ewentualnie za jazdę posłańczą między Charkówką a Krosnem 2 razy dziennie za wynagrodzeniem 1600 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3. lutego 1902.

L. 4417 (1008 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drogomistrza z płacą roczną w kwocie 1150 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 koron.

Kandydaci na posadę tę wykazać się mają:

1. Ukończonym 24-tym a nieprzekroczonym 40-tym rokiem życia;

2. Obywatelstwem austryackiem;

3. Co najmniej ukończoną szkołą konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie i przepisanym egzaminem kwalifikacyjnym;

4. Dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie tudzież języka niemieckiego;

5. Świadectwem zdrowia;

6. Świadectwem moralności.

Podania, których termin upływa z dniem 20 marca 1902 r. wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 4. lutego 1902.

Kuratele.

L. cz. L. 15/1 (9) (619 3—3)

Michał Zając po Iwanie zw. Michanuncio z Hodyń został uznany za marnotrawcę, a kuratorem jego Michał Stefanica został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 5. grudnia 1901.

L. cz. L. 6/1 (5) (624 3—3)

Aurelego Janczyniego, budnika kolejowego w Dmytrzu, uznaje się umysłowo chorym i ustanawia się dlań kuratorem Tadeusza Heldenburga kolejomistrza w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 14. września 1901.

L. cz. P. V. 198/1 (1) (669 3—3)

Onufry Dobosz z Żyrawki z powodu ogłupienia umysłu z porażeniem uznany niewłasnowolnym, kurator Mikołaj Bury z Żyrawki.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 18. grudnia 1901.

L. cz. P. 368/1 (7) (652 3—3)

Jakób Pacześny z Malawy, uznany za marnotrawcę. Jego kuratorem jest Bronisław Beck z Malawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 6. stycznia 1902.

L. cz. L. 21/1 P. 167 (661 3—3)

Marya Pacynowna z Włosienicy uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Szymona Hajdra z Włosienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. IV. 44/95 (10) (711 3—3)
Józef Jarzębak syn ś. p. Michała z Piwnicznej uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego jest Józef Jarzębak syn z Przysietnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. L. 11/1 (5) (710 3—3)
Mikołaj Michalczak po Romanie z Gnojnic uznanym został marnotrawcą.
Kuratorem dlań ustanowiono Stefana Halicę z Gnojnic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. L. 8 1 (5) (708 3—3)
Józef Buszko z Kobylnicy ruskiej uznanym został umysłowo niedołężnym, a kuratorem dlań ustanowiono Iwana Buszko po Michale z Kobylnicy ruskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 30. października 1901.

L. cz. L. 10/1 (4) (709 3—3)
Michał Duda w Sarnach uznany został obłąkanym.
Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Dudę, rolnika w Sarnach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 12. grudnia 1901.

L. cz. A. 415/1 (5) (664 3—3)
Zofię Obrzudownę z Naszacwic uznaje się umysłowo niedołężną. Kuratorem jej Wojciech Obrzud.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starysącz, dnia 10. stycznia 1902.

L. cz. P. 232/01 (708 3—3)
Nykoła Łuszczak uznany został jako umysłowo chory, kuratorem jego ustanowiono Iwana Łuszczaka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 5. grudnia 1901.

L. cz. L. 13/1 (4) (699 3—3)
Frymet Eisenberg z Tarnopola uznano za umysłowo chora i ustanowiono dla niej kuratorem Arona Eisenberga z Tarnopola.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 8. października 1901.

L. cz. P. 122 98 (687 3—3)
Nad Iwanem Fokrzanykiem Hawryły zawiesza się kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanawia się Onufrego Fokrzanyka Hawryły ze Stecowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, 11. stycznia 1902.

L. cz. P. 229 1 (3) (680 3—3)
Rudolf Belcik z Cergowy uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Tadeusza Belcika z Cergowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. P. 1/2 (2) (729 3—3)
Mykuła Mańczuk z Żabia uznany marnotrawcą.
Kurator Semen Siwardiuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 2. stycznia 1902.

L. cz. P. 993/1 (7) (723 2—3)
Anna Kliszcz, córka Dmytra umysłowo chora, a jej kuratorem Mikołaj Sowiak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 11. listopada 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. V. 265/1 (2) (975 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wzywa wszystkich ewentualnych obecnych posiadaczy książeczki wkładkowej Banku kredytowego i eskontowego w Kołomyi Nr. 459 na 147 kor. 7 hal. z odsetkami od 1. lipca 1901 a na imię Jakóba Kaphun opiewającej aby do 6 miesięcy od dnia wydania niniejszego edyktu książeczkę tę przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu dokument ten uznany będzie za nieważny.
Kołomyja, 11. grudnia 1901.

L. cz. C. I. 20/2 (1) (1103)
Przeciw Fediowi Kotlarczukowi, synowi Maksyma i Kaśkowi Karwackiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Antoniego Karwackiego, syna Kaśka z Cygan pozew o własność i intabulacyę ciała hip. lwh. 24 ks. gr. gm. Cygany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19. lutego 1902 o godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Fedia Kotlarczuka, syna Makyma i Kaśka Karwackiego, ustanawia się a to: Fedia Kotlarczuka syna Maksyma — Michała Kotlarczuka kuratorem, zaś dla Kaśka Karwackiego — Michała Olchowego kuratorem, obu z Cygan.
Kuratorowie ci zastępywać będą Fedia Kotlarczuka syna Maksyma i Kaśka Karwackiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. C. I. 21/2 (1) (1102)
Przeciw Iwanowi Kulik, synowi Petra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Dmytra Kulik syna Petra pozew o własność i intabulacyę p gr. 192/2, 193, 412/1 i 412/2 w Bereżance.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19. lutego 1902 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Iwana Kulika, syna Petra, ustanawia się p. Michała Buczka, gospodarza w Bereżance kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Kulika syna Petra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. C. I. 22/2 (1) (1101)
Przeciw Józefie Konstantynie Hałasowskiej, Antoniemu Hałasowskiemu, Konstantemu Hałasowskiemu i Janowi Hałasowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Józefa Chrobak, majstra kamieniarskiego w Skale pozew o zapłatę 241 kor. 50 hal. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19. lutego 1902 o godz. 10 rano, w sali rozpraw Nr. 4.
Celem strzeżenia praw Józefy Konstantyny Hałasowskiej, Antoniego, Konstantego i Jana Hałasowskich, ustanawia się p. dr. Dorundiaka, adw. w Borszczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefę Konstantynę Hałasowską, Antoniego, Konstantego Jana Hałasowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 3. lutego 1902

L. cz. Cg. I. 36/2 (1) (1130)
Przeciw pozwanym Karolinie Maryi Ludwice 3-im., Zofii Maryi Karolinie 3-im., Jeremu Jakóbowi Franciszkowi 3-im. Siemiginowskim i Helenie z Tarnowskich Siemiginowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Seidę Majmana z Ułaszkowiec i tow. pozew o zezwolenie zaintabulowania wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 666 zł. z pn. zapisanego w stanie biernym realności objętej wbl. 311 gminy Tłuste miasto.
Na podstawie pozwu z dnia 30. stycznia 1902 wyznacza się termin do pierwszej audyencyę na dzień 20. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie, biuro Nr. 25.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Jampolera w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianych kuranów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 33/2 (1) (1115)
Przeciw Janowi Barnackiemu, przedtem w Niwiskach, wniosła Kasa pożyczkowa gm. Niwisk skargę o 216 kor.
Audyencya odbędzie się dnia 21. lutego 1902 10 godz. rano, w biurze Nr. 5.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Bryk, adw. w Kolbuszowej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 8/2 (3) (1120)
Przeciw Wasylowi Stefanyk Semena i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Jakóba Diducha i tow. pozew o uznanie i wpis prawa własności realności objętej whl. 262 ks. gr. gm. kat. Uście real. obj. whl. 591/III. ks. gr gm. kat. Śniatyn, tudzież whl. 208 i 275 w skład realności obj. whl. 319 gm. Russów z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21. lutego 1902 o godz. 11 rano.
Celem strzeżenia praw Wasyla Stefanyka Semena, ustanawia się p. adw. kraj. p. dra Samuela Markussohna w Śniatynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie zobowiągnego Wasyla Stefanyka Semena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. C. III. 13/2 (1) (1136)
Przeciw Izakowi Wasser, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Dawida Wassera, kupca w Szczutkowie pozew o 120 kor. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. lutego 1902 o godz 11 rano, w biurze Nr. 7.
Celem strzeżenia praw Isaka Wassera, ustanawia się p. Süssmana Löwnera, c. k. notaryusza w Niemirowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Isaka Wassera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 18/2 (1) (1108)
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Jamny, przedtem w Romanówce, wniósł skargę Hryńko Jamuy o własność połowy p. bud. 222 i p. bud. 3 gminy Romanówka.
Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 3. marca 1902 o godzinie 11 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw nieznanego kurator Józef Stawski w Romanówce będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, 22. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 25/2 (1) (1155)
Przeciw Bernardowi Försterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Salomona Schreibera z Dobczyc pozew o 223 kor. 58 hal. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. lutego 1902 o godz. 11 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Förstera, ustanawia się p. dra Sulerzyckiego, adw. w Dobczycach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. C. II. 38/2 (1) (1157)
W sprawie Ignacego Berenhauta, kupca w Nowym Targu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw Karolowi Hellerowi „Twidosin" o 391 kor. 36 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 25. stycznia 1902 l. cz. C. II. 38/2 (1), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 7.
Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Popiela w Nowym Targu.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 23. stycznia 1902.

L. cz. C. 13/2 (2) (1156)
Przeciw nieobecnemu Józefowi Słowikowi przedtem w Szczawnicy niżnej przebywającemu wniosła Katarzyna Słowikowa z Szczawnicy niżnej pozew o 300 kor. z pn.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26. lutego 1902 w sali Nr. I.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Kasper Adamczyk z Szczawnicy niżnej będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz. C. I. 18/2 (2) (1064)
Przeciw Srulowi Lehrer, szewcowi w ostatnich czasach w Lutowiskach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Abrahama Leibę Wiznera, kupca w Lutowiskach pozew o 658 kor. 80 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5. marca 1902 godzinę 9 rano w tym sądzie.
Celem strzeżenia praw Srula Lehrer, ustanawia się p. Abrahama Liebera, kupca w Lutowiskach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska dnia 5. lutego 1902.

L. 15001/02.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. lutego 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Tłumacz	Słobódka ad Odaje (ob. dw.).
Parchy	Buczacz	Buczacz miasto, Osowce (ob. dw. z folwarkiem Hupało).
	Lisko	Brelików (ob. dw.).
	Nowytarg	Ochotnica (parchy u owiec i kóz).
	Przemyśl	Krówniki.
	Przeworsk	Siennów (ob. dw.).
	Tarnów	Kobierzyn.
	Tłumacz	Miłowanie.
	Złoczów	Bohutyn, Pomorzany.
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Pomór świń	Brody	Baryłów, Bołduny, Leszniów, Łopatyn, Mikołajów, Ponikowica.
	Czortków	Byczkowce (ob. dw.)
	Drohobycz	Medenice.
	Gorlice	Ropica ruska.
	Kolbusowa	Dzikowiec górny, Kolbuszowa górna.
	Kraków	Branice (ob. dw.).
	Mościska	Dołhomościska.
	Pilzno	Nagórze ad Błażkowa.
	Przemyślany	Świrz.
	Rawa ruska	Lubycza (ob. dw.).
	Rohatyn	Firlejów, Podbórze.
	Rudki	Rozdżałowice.
	Skałat	Jacówka ad Łuka mała (ob. dw.).
	Tarnobrzeg	Chmielów, Pilchów, Rozwadów.
	Zaleszczyki	Chartanowce (ob. dw.).
	Żydaczów	Żydaczów.
Wścieklizna	Czortków	Dżuryn.
	Husiatyn	Kluwińce.
	Sokal	Sokal.
	Stanisławów	Knihinin kolonia.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10. lutego 1902.

L. 13.546. (1—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 5. lutego 1902 L. 13.546.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie §. 42. część I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności c. i k. ruchomych komisyi poborowych podczas głównego poboru wojskowego w r. 1902.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
W okręgu c. i k. Komendy I. korpusu w Krakowie.						
13.	1	Kraków powiat	Kraków	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11.		
		Podgórze	Podgórze	12. 13. 14. 15. 17.		
		Bochnia	Bochnia		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.	
		Wieliczka	Wieliczka		21. 22. 23. 24. 25.	
			Dobczyce		26. 28. 29. 30.	
	2	Chrzanów	Chrzanów	3. 4. 5. 6. 7.		
			Krzeszowice	8. 10. 11.		
			Jaworzno	13. 14.		
		Kraków miasto	Kraków	15. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 24.		
20.	1	Grybów	Grybów	4. 5. 6. 7. 8.		
			Biecz	10. 11. 12.		
		Gorlice	Gorlice	13. 14. 15. 17. 18. 19. 20.		
		Nowy Sącz	Nowy Sącz	22 24.	1. 2. 3.	
			Muszyna		5. 8.	
		Nowy Targ	Nowy Targ		9. 10. 11. 12. 14.	
			Krościenko		15. 16.	
		Limanowa	Limanowa		18. 19. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 28.	
56.	1	Biała	Oświęcim	3. 4. 5.		
			Biała	6. 7. 8. 10.		
			Kęty	11. 12. 13.		
		Wadowice	Kalwarya	15. 17. 18.		
			Wadowice	20. 21. 22. 24.	1.	
			Zator		3. 4.	
		Myślenice	Myślenice		8. 9. 10. 11.	
			Jordanów		14. 15.	
			Maków		17. 18.	
		Żywiec	Żywiec		21. 22. 23. 24. 25. 26. 28. 29. 30.	
57.	1	Jasło	Jasło	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12.		
		Pilzno	Brzostek	14. 15.		
			Pilzno	17. 18. 19. 20. 21.		
		Tarnów	Tarnów	24.	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14.	
		Brzesko	Brzesko		16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24.	
			Wojnicz		26. 28. 29. 30.	
	2	Dąbrowa	Dąbrowa		14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.	
W okręgu c. i k. Komendy X. korpusu w Przemyślu.						
9.	1	Żydaczów	Żurawno	3. 4. 5.		
			Żydaczów	6. 7.		
			Mikołajów	8. 10. 11.		
		Kałusz	Kałusz	12. 13. 14. 15. 17. 18. 19. 20. 21		
		Stryj	Stryj	22. 24. 26.	2. 3. 4.	
			Skole		5. 8. 9. 10.	
		Dolina	Bolechów		11. 12. 14. 15.	
			Dolina		16. 17. 18. 19.	
			Rozniatów		21. 22. 23.	
10.	1	Brzozów	Brzozów	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10.		
			Dynów	12. 13. 14. 15.		
		Przemyśl	Krzywcza	17. 18. 19.		
			Przemyśl	21. 22. 24. 26.	2. 3. 4. 5.	
		Dobromil	Dobromil		9. 10. 11. 12.	
			Bircza		14. 15. 16. 17.	
40.	1	Strzyżów	Strzyżów	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11.		
		Rzeszów	Rzeszów	13. 14. 15. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 24.	2. 3. 4. 5.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
40.	1	Ropczyce	Dembica		8. 9. 10.	
			Ropczyce		11. 12. 14. 15. 16.	
	2	Kolbuszowa	Sokołów	13. 14. 15.		
			Kolbuszowa	17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Mielec	Mielec		3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg		14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.	
45.	1	Lisko	Lutowiska	3. 4.		
			Ustrzyki dolne	6. 7. 8.		
			Baligród	10. 11. 12.		
			Lisko	13. 14. 15. 17.		
		Sanok	Sanok	18. 19. 20. 21. 22. 24.	2. 3. 4. 5.	
			Rymanów		8. 9. 10. 11.	
		Krosno	Krosno		12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.	
77.	1	Drohobycz	Drohobycz	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.		
		Sambor	Sambor	19. 20. 21. 22. 24. 26.	2. 3. 4.	
		Stary Sambor	Stary Sambor		5. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Turka	Turka		14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.	
89.	1	Rawa	Rawa	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
			Janów	17. 18. 19.		
		Gródek	Gródek	21. 22.	2. 3. 4. 5.	
		Mościska	Sądowa Wisznia		8. 9. 10. 11.	
			Mościska		12. 14. 15. 16. 17. 18.	
	2	Rudki	Komarno		2. 3. 4. 5.	
			Rudki		8. 9. 10. 11.	
		Jaworów	Jaworów		12. 14. 15. 16. 17.	
			Krakowiec		19. 21. 22.	
90.	1	Nisko	Nisko	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11.		
		Przeworsk	Przeworsk	12. 13. 14. 15. 17.		
		Łańcut	Leżajsk	18. 19. 20. 21. 22. 24.		
			Łańcut		2. 3. 4. 5. 8. 9.	
		Cieszanów	Cieszanów		11. 12. 14. 15.	
			Lubaczów		17. 18. 19. 21. 22.	
	2	Jarosław	Jarosław		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14.	
			Sieniawa		15. 16. 17. 18. 19.	

W okręgu c. i k. Komendy XI. korpusu we Lwowie.

15.	1	Skałat	Skałat	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13.		
		Zbaraż	Zbaraż	15. 17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Tarnopol	Tarnopol		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.	
	2	Trembowla	Trembowla	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13.		
24.	1	Kossów	Kossów		10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.	
			Zabie		21. 22.	
	2	Kołomyja	Kołomyja	10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Śniatyn	Śniatyn		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12	
		Peczeniżyn	Peczeniżyn		14. 15. 16. 17.	
30.	1	Sokal	Sokal	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
			Mosty wielkie	17. 18. 19. 20.		
		Żółkiew	Żółkiew		3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12.	
	2	Lwów miasto	Lwów	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.		
		Lwów powiat	Lwów	18. 19. 20. 21. 22.	2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11.	
55.	1	Przemyślany	Gliniany	3. 4. 5. 6.		
			Przemyślany	7. 8. 10. 11. 12.		

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
55.	1	Bóbrka	Bóbrka	13. 14. 15. 17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Rohatyn	Rohatyn		3. 4. 5. 8. 9. 10.	
			Bursztyn		11. 12. 14. 15. 16. 17.	
	2	Podhajce	Podhajce	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14.		
		Brzeżany	Brzeżany	17. 18. 19. 20. 21. 22.	2. 3. 4. 5. 7.	
58.	1	Horodenka	Obertyn	3. 4. 5. 6.		
			Horodenka	8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
		Stanisławów	Stanisławów	17. 18. 19. 20. 21. 22. 24.		
			Halicz		3. 4. 5. 8. 9.	
		Nadwórna	Nadwórna		11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.	
	2	Tłumacz	Tłumacz	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
		Bohorodczany	Bohorodczany	17. 18. 19. 20. 21. 22.		
80.	1	Złoczów	Złoczów	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
			Zborów	17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Brody	Brody		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.	
			Załoźce		17. 18. 19. 21. 22.	
	2	Kamionka str.	Kamionka str.	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.		
95.	1	Husiatyn	Husiatyn	4. 5. 6. 7. 8		
			Kopyczyńce	10. 11. 12. 13. 14. 15.		
		Zaleszczyki	Zaleszczyki	17. 18. 19. 20. 21.		
			Tłuste		2. 3. 4. 5.	
		Borszczów	Borszczów		8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.	
			Mielnica		17. 18. 19. 21. 22.	
	2	Buczacz	Buczacz	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19.		
		Czortków	Czortków		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11.	

Lwów, dnia 5. lutego 1902.

Z c. k. Namiestnictwa.

ОПОВІЩЕНЄ

ц. к. Намістництва з дня 5. лютого 1902 ч. 13.546.

Сим подає ся до загальної відомости установлений на підставі §. 42. часть I. приписів виконавчих до устави військової плян чинности ц. і к. рухомих комісий поборових підчас головного побору військового в році 1902.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерунковоі	Ставлення ся		Дні побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітню	маю
В окрузї ц. і к. Коменди I. корпусу в Кракові.						
13.	1	Краків повіт	Краків	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11.		
		Підгіре	Підгіре	12. 13. 14. 15. 17.		
		Бохня	Бохня		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.	
		Величка	Величка		21. 22. 23. 24. 25	
			Добчиці		26. 28. 29. 30.	
	2	Хшанів	Хшанів	3. 4. 5. 6. 7.		
			Крешовиці	8. 10. 11.		
			Яворжно	13. 14.		
		Краків місто	Краків	15. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 24.		
20.	1	Грибів	Грибів	4. 5. 6. 7. 8.		
			Бічь	10. 11. 12.		
		Горлиці	Горлиці	13. 14. 15. 17 18. 19. 20.		
		Новий Сонч	Новий Сонч	22. 24.	1. 2. 3.	
			Мушина		5. 8.	
		Новий Торг	Новий Торг		9. 10. 11. 12. 14.	

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставлення ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітню	маю
20.	1	Новий Торг	Кростенко		15. 16.	
		Лиманова	Лиманова		18. 19. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 28.	
56.	1	Бяла	Осьвєцім	3. 4. 5.		
			Бяла	6. 7. 8. 10.		
			Кенти	11. 12. 13		
		Вадовиці	Кальвария	15. 17. 18.		
			Вадовиці	20. 21. 22. 24.	1.	
			Затор		3. 4	
		Мисленицї	Мисленицї		8. 9. 10 11.	
			Йорданів		14. 15.	
			Маків		17. 18.	
		Живець	Живець		21. 22. 23. 24. 25. 26. 28. 29. 30.	
57.	1	Ясло	Ясло	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12.		
		Пільзно	Бжостек	14. 15.		
			Пільзно	17. 18. 19. 20. 21.		
		Тарнів	Тарнів	24.	1. 2. 3 4. 5. 8. 9. 10 11. 12. 14.	
		Бжеско	Бжеско		16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24.	
			Войнич		26. 28. 29. 30.	
	2	Домброва	Домброва		14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.	

В окрузї ц. і к. Коменди X. корпусу в Перемишли.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	повіт	місце	марцю	цьвітню	маю
9.	1	Жидачів	Журавно	3. 4. 5.		
			Жидачів	6. 7.		
			Миколаїв	8. 10. 11.		
		Калуш	Калуш	12. 13. 14 15. 17. 18. 19. 20. 21.		
		Стрий	Стрий	22. 24. 26.	2. 3. 4.	
			Сколе		5. 8. 9. 10.	
		Долина	Болехів		11. 12. 14. 15.	
			Долина		16. 17. 18. 19.	
			Рожнятів		21. 22. 23.	
10.	1	Бжозів	Бжозів	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10.		
			Динів	12. 13. 14. 15.		
		Перемишль	Кривча	17. 18 19.		
			Перемишль	21. 22. 24. 26.	2. 3. 4. 5.	
		Добромиль	Добромиль		9. 10. 11. 12.	
			Бірча		14. 15. 16. 17.	
40.	1	Стрижів	Стрижів	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11.		
		Решів	Решів	13. 14. 15. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 24.	2. 3. 4. 5.	
		Ропчицї	Дембиця		8. 9. 10.	
			Ропчицї		11. 12. 14. 15. 16.	
	2	Кольбушова	Соколів	13. 14. 15.		
			Кольбушова	17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Мелець	Мелець		3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Тарнобжеґ	Тарнобжеґ		14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.	
45.	1	Ліско	Лютовиска	3. 4.		
			Устрикі дольні	6. 7. 8.		
			Балїгород	10. 11. 12.		
			Ліско	13. 14. 15. 17.		
		Санок	Санок	18. 19. 20. 21. 22. 24.	2. 3. 4. 5.	
			Риманів		8. 9. 10. 11.	
		Кросно	Кросно		12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.	
77.	1	Дрогобич	Дрогобич	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.		
		Самбір	Самбір	19. 20. 21. 22. 24. 26.	2. 3. 4.	
		Старий Самбір	Старий Самбір		5. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Турка	Турка		14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.	
89.	1	Рава	Рава	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
			Янів	17. 18. 19.		
		Городок	Городок	21. 22.	2. 3. 4. 5.	
		Мостиска	Судова Вишня		8. 9. 10. 11.	
			Мостиска		12. 14. 15. 16. 17. 18.	
	2	Рудки	Комарно		2. 3. 4. 5.	

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставлення ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітню	маю
89.	2	Рудки	Рудки		8. 9. 10. 11.	
		Яворів	Яворів		12. 14. 15. 16. 17.	
			Краковец		19. 21. 22.	
90.	1	Ніско	Ніско	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11.		
		Переворск	Переворск	12. 13. 14. 15. 17.		
		Ланьцут	Лежайск	18. 19. 20. 21. 22. 24.		
			Ланьцут		2. 3. 4. 5. 8. 9.	
		Цешанів	Цешанів		11. 12. 14. 15.	
			Любачів		17. 18. 19. 21. 22.	
	2	Ярослав	Ярослав		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14.	
			Сєнява		15. 16. 17. 18. 19.	

В округї ц. і к. Команди XI. корпусу у Львові.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	повіт	місце	марцю	цьвітню	маю
15.	1	Скалат	Скалат	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13.		
		Збараж	Збараж	15. 17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Тарнополь	Тарнополь		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18	
	2	Трембовля	Трембовля	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13.		
24.	1	Косів	Косів		10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.	
			Жабє		21. 22.	
	2	Коломия	Коломия	10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Сьнятин	Сьнятин		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Печеніжин	Печеніжин		14. 15. 16. 17.	
30.	1	Сокаль	Сокаль	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
			Мости великі	17. 18. 19. 20.		
		Жовква	Жовква		3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12.	
	2	Львів місто	Львів	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.		
		Львів повіт	Львів	18. 19. 20. 21. 22	2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11.	
55.	1	Перемишляни	Глиняни	3. 4. 5. 6.		
			Перемишляни	7. 8. 10. 11. 12.		
		Бібрка	Бібрка	13. 14. 15. 17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Рогатин	Рогатин		3. 4. 5. 8. 9. 10.	
			Бурштин		11. 12. 14. 15. 16. 17.	
	2	Підгайцї	Підгайцї	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14.		
		Бережани	Бережани	17. 18. 19. 20. 21. 22.	2. 3. 4. 5. 7.	
58.	1	Городенка	Обертин	3. 4. 5. 6.		
			Городенка	8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
		Станиславів	Станиславів	17. 18. 19. 20. 21. 22. 24.		
			Галич		3. 4. 5 8. 9.	
		Надвірна	Надвірна		11 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.	
	2	Товмач	Товмач	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
		Богородчани	Богородчани	17. 18. 19. 20. 21. 22.		
80.	1	Золочів	Золочів	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.		
			Зборів	17. 18. 19. 20. 21. 22.		
		Броди	Броди		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.	
			Залозьцї		17. 18. 19. 21. 22.	
	2	Камінка струм.	Камінка струм.	3. 4. 5. 6. 7. 8 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.		
95.	1	Гусятин	Гусятин	4. 5. 6. 7. 8.		
			Копечинцї	10. 11. 12. 13. 14. 15.		
		Заліщики	Заліщики	17. 18. 19. 20. 21.		

Команда доповнлюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся		Дні побору в місяцю		
		повіт	місце	марю	цьвітню	маю
95.	1	Заліщики	Товсте		2. 3. 4. 5.	
		Борщів	Борщів		8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.	
			Мельниця		17. 18. 19. 21. 22.	
	2	Бучач	Бучач	3 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19.		
		Чортків	Чортків		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11.	

З ц. к. Намістництва.

Львів, дня 5. лютого 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 20. lutego b. r., odbędzie się **ofertowa sprzedaż** ryczałtem reszty **towarów** bławatnych masy konkursowej bł. p. Wolfa Bluma w Brzesku zgromadzonych, które oglądać można dnia 17. i 18. b. m. **Wadyum 3.000 K.** i oferty składać należy do rąk podpisanego u którego przeglądnąć też można resztę warunków licytacyjnych.

Brzesko, dnia 8. lutego 1902.

Henoch Klapholz
sądowy zarządca masy.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa. Nadto petitem 2 centy.

Kurs socyologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Małeckiego l. 4 (od godz. 5-tej popołudniu).

Młodzieniec

posiadający gruntowne wychowanie, akademickie wykształcenie i majątek, zajmujący posadę dyrektora, pragnie wstąpić w stan małżeński z panienką z włościańskiego stanu. Uprasza się zgłosić pod lit. D. 111, Berlin, Postamt 49 rest.

Ogłoszenie licytacyi.

Według zarządzenia c. k. Sądu powiatowego w Nowemsiole odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu koni powozowych, wierzchowych i ogierów, oraz powozów, wózków, sani i uprzęży pozostałych w spadku po ś. p. **Kazimierzu Tuczyńskim** właściciela Skoryk, począwszy od dnia 26. lutego 1902 w Skorykach, poczta Skoryki stacya kolejowa i telegraficzna Podwołoczyska.

Skoryki, dnia 5. lutego 1902.

Ks. Józef Krasnospera.
kurator masy spadkowej.

Ogłoszenie.

Dnia 6. marca 1902 o godzinie 6-ej wieczór odbędzie się

Walne Zgromadzenie

członków Kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1901.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
4 Wnioski członków.

Prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

Dnia 18. lutego 1902 o godzinie 4 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa Zaliczkowego w Lubaczowie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901
2. Sprawozdanie Komisyi szkontrolującej i wnioski tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1901.
3. Wnioski co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Jakób Herzbarg, sekretarz. **Jędrzej Mudrecki**, prezes.

Ogłoszenie.

Dnia 25. lutego 1902 o godzinie 2-ej po południu odbędzie się

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, w lokalu tegoż Towarzystwa w Turce w Rynku.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór uzupełniający jednego asesora.
3. Wylosowanie i wybór uzupełniający czterech członków Rady nadzorczej tudzież wybór Prezydyum tejże.
4. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1901.
5. Potwierdzenie bilansu za rok 1901 i udzielenie Zarządowi absolutoryum na wniosek Rady nadzorczej.
6. Rozdział zysku za rok 1901 na wniosek Rady nadzorczej.
7. Ewentualne wnioski członków

Turka dnia 9. lutego 1902

Jakób Lieber, prezes Rady nadzorczej.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia. **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbyteczne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazya“

z illustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletrystycznym pomieścimy także STEFANA ŻEROMSKIEGO większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl obrazów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką **swoją powieść, której akcya rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej.** Illustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co miesiąc bezpłatnie tom czyli rocznie

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innemi „QUO VADIS“, w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM“

ozdobionem 24 illustracyami ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.

Będzie to pierwsze u nas illustrowane wydanie tej wspaniałej epopei wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ damy także szereg nowel: „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, n i e o b j ę t y c h d o t y c h c z a s ż a d n e m w y d a n i e m z b i o r o w e m.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł SIENKIEWICZA dołączymy **dodatek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków

z illustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne“ mamy zapewnione współpracownictwo Dr. Juliana Ochorowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama. Stanisława Szczutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce **„Sylwetki galicyjskie“**, warszawskie, prowincyonalne i poznańskie, zjawi się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Hecka, Adama Szelągowskiego, dr. Klemensa Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.

Wszystkie bogato illustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„ODRODZENIE“**, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: Wład. Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i l e p s z y, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną illustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

robionych przez Piotra Stachiewicza, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcyj, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka“

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych BEZPŁATNIE dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią Gebethnera i Wolffa, dostarczyć naszym prenumeratorom

po cenie znacznie zniżonej znakomitego dzieła historycznego J. I. KRASZEWSKIEGO p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772—1799) (Studyum do historyi ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów“ przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik illustrowany“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznane dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego,** autora „Dwóch stuleci“. — Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, illustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p., według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem działu illustracyjnego do „Polski w trzech rozbiorach“ zajęła się Redakcya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara.** — **Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów“ wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902.** — Prenumeratorowie TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO mogą nabywać całkowite dzieło J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“ w **3 tomach** za

wyjątkowo zniżoną cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: **Dr. JÓZEF WOLFF.** Wydawcy: **GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

	we Lwowie:	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:
Kwartalnie	6 koron 80 hal.	7 koron 20 hal.
Półrocznie	13 koron 60 hal.	14 koron 40 hal.
Rocznie	27 koron 20 hal.	23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — **Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza,** z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.